Cena gazety: 3,50 zł (5% VAT) Nr 42 (1002) 27 grudnia - 2 stycznia 2023 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

N 1475

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

Poszli prosić o pomoc, dostali... reprymendę od posłanki

STRONA 4

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Dochodzenie w sprawie niewypłacania odszkodowania pracownicy starostwa

Teresa Wołoszyn w 2020 roku została bezpodstawnie zwolniona przez starostę biłgorajskiego. Do dziś walczy o odszkodowanie z tego tytułu.

STRONA 10

Janina Pintal skończyła 100 lat!

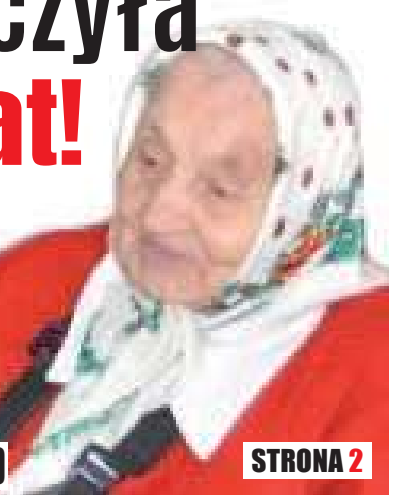

Urodziny świętowała mieszkanka Korczowa (gm. Biłgoraj)

STRONA 2

Zginęła, bo chciała ratować ukochanego psa

STRONA R1

O tragicznej śmierci piosenkarki z Kartuz słyszała cała Polska. Jej pochodzący z Biłgoraja mąż zamieścił na Facebooku poruszający apel.

Michał Mulawa: Gminy w powiecie biłgorajskim dokonują skoku cywilizacyjnego

STRONA 16

Jaki był 2022 rok i co nas czeka w 2023 roku?

Podsumowanie w każdej gminie

STRONA 5/8

Na co pójdzie kasa w Biłgoraju i powiecie. Radni uchwalili budżety

STRONA 3 i 9

R E K L A M A

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
L AUTO-MAX
- Badania kierowców
- Psycholog
- Okulista
- Lekarz medycyny pracy
tel. 84 686 66 79 Biłgoraj, ul. Kopernika 17

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3
• Poradnie specjalistyczne
• Badania laboratoryjne
• USG
• Doppler
• RTG
• Echo serca
• Holter
• Spirometria
• Mammografia
• Cytologia
• Medycyna pracy
Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

R E K L A M A

Lubelski Bank Spółdzielczy
jak VIP
Wygodny kredyt gotówkowy
Oprocentowanie już od 3,75%*
www.lubelskibs.pl
*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75 % w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2 % od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985 %.

REKLAMA POMPY CIEPŁA FOTOWOLTAIKA
INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
W ABONAMENCIE MIESIĘCZNYM
GOLDSUN czysta energia
RZĄDOWE DOFINANSOWANIE 3000 ZŁ DLA KAŻDEGO
84 888 01 87
goldsun.com.pl
ul. Namysłowskiego 8, Zamość
info@goldsun.com.pl

BIL

eprasa.pl 4081252f46

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:
Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

MASZ TEMAT?

ZADZWOŃ 791 132 007

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Mamy kolejną stulatkę!

KORCZÓW:
Mieszkanka Korczowa (gm. Biłgoraj) Janina Pintal skończyła 100 lat! To wyjątkowa i piękna uroczystość. Pamiętali oczywiście mieszkańcy i urzędnicy. A wójt przecież do każdego domu nie przychodzi.

Janina Pintal urodziła się 19 grudnia 1922 roku w Trzęsinach. W pierwszych latach swojego życia wychowywała się w Woli Małej, a po wyjściu za mąż przeniosła się do Korczowa, gdzie mieszka do tej pory. W swojej zawodowej przygodzie pracowała w lokalnej Szkole Podstawowej, a także w biłgorajskim szpitalu. Zajmowała się także domowym gospodarstwem. Pani Janina to osoba szanowana. Uwielbia śpiew. Przez wiele lat chętnie angażowała się we wszelkie działalności społeczne.

Pani Janina Pintal ma trójkę dzieci, pięcioro wnuków oraz dziewięcioro prawnuków. Aktualnie mieszka w Korczowie z córką Marią.

Jubilatce w imieniu społeczności Gminy Biłgoraj składamy życzenia wszelkiej pomyślności oraz wielu kolejnych lat życia w zdrowiu, a także samych szczęśliwych chwil w gronie najbliższych!

Tomasz Zalewa

Fot.Gmina Biłgoraj

Będzie nowe muzeum. Powstanie w gminie Łukowa

Jest przetarg na przebudowę i rozbudowę budynku dawnej szkoły w Osuchach. Ma tu powstać Muzeum Partyzantów Polskich „Osuchy 44". Upamiętni partyzantów i żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego. Według kosztorysu budowa może pochłonąć ok. 14 mln złotych.

Fot.archiwum

Budynek byłej szkoły w Osuchach ma zamienić się w muzeum

Muzeum będzie pierwszym w Polsce muzeum narracyjnym, którego tematyką przewodnią jest życie i walka partyzantów. Miejsce i nazwa muzeum stanowią niestandardowy unikalny w skali województwa i kraju produkt turystyczny, który ma zwiększyć potencjał rozwojowy gminy Łukowa.

Wybór miejscowości Osuchy w gminie Łukowa w powiecie biłgorajskim na siedzibę muzeum związany jest z lokalizacją największego cmentarza partyzanckiego będącego tragicznym śladem jednej z największych bitew partyzanckich – Bitwy pod Osuchami. Przedsięwzięcie ma być zrealizowane na wysokim poziomie technologicznym i ekspozycyjnym. Sam narracyjny charakter muzeum nawiązujący w sposobie prezentacji treści do Muzeum Powstania Warszawskiego ma być atrakcyjny dla współczesnego turysty i ucznia.

Wykonawcy mają czas na składanie ofert do 12 stycznia 2023 roku, do godziny 10:00. Otwarcie ofert nastąpi 12 stycznia 2023 roku, o godzinie 11:30. Termin związania ofertą do 10 lutego 2023 roku.

Tomasz Zalewa

Znana biłgorajska diva powraca

Fot.archiwum

Elżbieta Igras wraca do Biłgoraja

Druga sobota stycznia to w Biłgorajskim Centrum Kultury spotkanie z piosenkarką obdarzoną niespotykaną niską barwą głosu- Elżbietą Igras. Piosenkarką pochodzącą z Biłgoraja i swego czasu bardzo popularną. Dziś mieszkająca w Warszawie Elżbieta Igras zaprasza na koncert w Biłgoraju.

Piosenkarka wystąpi w towarzystwie trzech innych muzyków: Tomasza Szweda, Roberta Osama i Piotra Filipowicza. Koncert, 14 stycznia o godz. 18.00. Bilety w cenie 40 zł do nabycia w kasie BCK.

Spotkanie pod hasłem „Na głosy i nastroje" to wyjątkowy wieczór z Elżbietą Igras, której tym razem towarzyszyć będą: Tomasz Szwed – wokalista i kompozytor, Robert Osam – pianista, dyrygent, aranżer, wokalista, akompaniator. Znany m.in. z udziału w zespole muzycznym programu „Jaka to melodia?" oraz wytrawny kontrabasista – Piotr Filipowicz.

W wykonaniu artystów usłyszymy przepiękne utwory przeplatane zabawnymi anegdotami „z tamtych czasów" i wzruszającymi wspomnieniami z lat młodości.

Tomasz Zalewa

BIL

NOWY PUNKT OGŁOSZEŃ W BIŁGORAJU
„PIKUL MEDIA"
PRZEMYSŁAW PAKUŁA,
UL. ARMII KRAJOWEJ 84,
23-400 BIŁGORAJ

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

eprasa.pl 4081252f46

Budżet powiatu biłgorajskiego 2023

Oszczędzać, czy inwestować?

Oszczędzać, czy inwestować? Dyskusja nie obyła się bez emocji. W kwestii zadłużania powiatu obecny starosta i radny Andrzej Szarlip starł się z byłym starostą - radnym Kazimierzem Paterakiem.

20 grudnia rada powiatu uchwaliła budżet na 2023 rok. Nie obyło się bez żarliwej dyskusji na argumenty. Chociaż aluzje polityczne również się pojawiły.

Wieloletnia prognoza finansowa na... 13 lat

Dyskusja o budżecie poprzedzona była uchwaleniem Wieloletniej Prognozy Finansowej (WPF). Skarbnik powiatu, Grzegorz Płecha, wyjaśnił, że WPF obejmuje okres od roku 2023 do 2036.

Dlaczego aż tak długo?

– Bo wtedy powiat zamierza spłacić ostatni ze wskazywanych tą prognozą kredytów – wyjaśnił skarbnik.

WPF przewiduje, że kumulacja spłaty kredytów nastąpi w latach 2025-2029.

Inwestycje objęte WPF to między innymi:

- przebudowa i rozbudowa krytej pływalni,
- rewitalizację toru wyścigowego w Biłgoraju,
- przebudowa budynku dawnej szkoły w Osuchach na potrzeby utworzenia Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Osuchach,
- remont drogi Wola Różaniecka – Różaniec.

– Najbliższe lata będą dość trudne, niemniej otrzymaliśmy pozytywną opinię RIO w zakresie prognozy długu i także w zakresie możliwość sfinansowania deficytu budżetowego – podsumował Płecha.

Inwestycje są ważne, ale żeby 63 mln zł długu?

W dyskusji dotyczącej WPF głos zabrał radny (były starosta) Kazimierz Paterak:

– Przez 3 lata powiatu nie było na nic stać. Nie było podwyżek, a jednostki bardzo cienko przędły – zaczął. – Od 2010 roku do 2018 spłacaliśmy kredyty i realizowaliśmy różne zadania, może w mniejszym zakresie, jak dziś (...). W 2018 roku, jak zdawałem urząd starosty, powiat miał 19 mln zł zadłużenia. Natomiast wieloletnia prognoza finansowa przewiduje następujące rzeczy: w 2026 powiat będzie miał 63 i pół mln zł kredytów, przy dochodach bieżących na dzień dzisiejszy - 132 mln zł. Czyli 40 proc. dochodów bieżących, to będzie kredyt. Najtrudniejsze lata przypadną na okres 2025-29, kiedy raty spłacanych kredytów będą w granicach 6 mln zł plus odsetki blisko 4 mln. Czyli 10 mln zł przez 5 lat będziemy dawać tylko na spłatę i obsługę długu. To stawia powiat i jednostki finansowe w bardzo trudnej sytuacji finansowej, a wręcz w biedzie – wyliczał Paterak.

Kazimierz Paterak wyliczył, że tylko odsetki spłacane w ciągu 5 lat wyniosą 30 mln zł.

– Ja wiem, że inwestycje są ważne, ale w pierwszej kolejności powinniśmy zapewnić bieżące funkcjonowanie jednostek, które zaspokoją bieżące interesy naszych mieszkańców. Pan starosta chwiali się rekordowymi budżetami, to prawda, ale nigdy nie mówił o rekordowym zadłużeniu – mówił Paterak.

Wyjaśnił, że mając na uwadze powyższe, będzie głosował przeciw uchwale budżetowej i apelował do radnych o zastanowienie się nad tą kwestią.

Fot. Natalia Racaitis

Kazimierz Paterak
radny powiatowy, były starosta

Inwestycje są ważne, ale...

Ja wiem, że inwestycje są ważne, ale w pierwszej kolejności powinniśmy zapewnić bieżące funkcjonowanie jednostek, które zaspokoją bieżące interesy naszych mieszkańców.

Fot. Tomasz Zalewa

Andrzej Szarlip
starosta biłgorajski

Inwestować dla dobra mieszkańców

Można przejadać wszystko i zabezpieczać na działalność bieżącą dla funkcjonowania jednostek, a można inwestować dla dobra mieszkańców.

Drogi w powiecie były jak ser szwajcarski

Na wystąpienie Pateraka odpowiedział starosta Andrzej Szarlip:

– Ja wiem, że zbliża się kampania i wybory coraz bliżej (...) Po wystąpieniu pana Kazimierza Pateraka, byłego starosty z PSL, wiem, że kompromis w radzie się kończy. W pana wystąpieniu było wiele przekłamań i chciałbym te przekłamania sprostować – zaczął Szarlip.

– Zaczynając od wielkości budżetu od poprzedniej kadencji, kiedy władzę sprawowało PSL, wielkość budżetu w 2015 r. to 92 mln zł, 2016 – 105 mln zł, 2017 – 108 mln zł. W roku 2018 to 118 mln zł, a w 2022 kwota, którą dysponuje powiat biłgorajski, to 216 mln zł. I to prawda, jeśli chodzi o zadłużenie, ono rosło, ale wcale nie tak drastycznie i dramatycznie, jak pan przedstawia – wyjaśniał starosta.

Andrzej Szarlip przypomniał, o ogromnych środkach zewnętrznych pozyskiwanych przez powiat. – Można przejadać wszystko i zabezpieczać na działalność bieżącą dla funkcjonowania jednostek, a można inwestować dla dobra mieszkańców – mówił starosta i dodał: – Jak ja zostawałem starostą, to drogi powiatowe wyglądały jak ser szwajcarski. Niepotrzebnie o tym dziś mówimy, ale niepotrzebne było pana wystąpienie.

Bierzemy kredyt, gównie na spłacanie poprzednich kredytów

Jeśli chodzi o sam kredyt, to starosta chciał sprostować przekłamanie pojawiające się w przestrzeni medialnej, że powiat jest zadłużany:

– W 2018 roku jednogłośnie podjęliśmy uchwałę budżetową, w której było zapisane, że powiat zaciągnie 17 mln zł kredytów – przypomniał.

Starosta zapewnił, że przy wielomilionowych inwestycjach podjętych przez powiat, wysokość kredytu wyniesie co najwyżej 7–8 mln zł. Nie będzie potrzeba zaciągania uchwalonych 17 mln. Z czego 5 i pół miliona przeznaczone będzie na spłatę kredytu z lat poprzednich.

Jest WPF, jest budżet

Wieloletnia Prognoza Finansowa przyjęta została 16 głosami za, przy 1 przeciw i 4 wstrzymujących.

Po przyjęciu Wieloletniej Prognozy Finansowej przyjęcie budżetu było raczej formalnością. Andrzej Szarlip długo mówił o planowanych inwestycjach.

Budżet powiatu na 2023 rok zakłada wpływy w wysokości 154,4 mln zł. Wydatki zaplanowano w kwocie 196,3 mln zł, z czego prawie 65 mln zł to wydatki na inwestycje.

Ostatecznie budżet na 2023 rok został przyjęty 16 głosami za, przy 1 przeciw i 4 wstrzymujących się.

Natalia Račaitis

Główne inwestycje ujęte w budżecie powiatu biłgorajskiego na 2023 rok:

- przebudowa i rozbudowa powiatowej krytej pływalni w Biłgoraju - etap I (27,3 mln zł)
- rewitalizacja toru wyścigowego w Biłgoraju wraz z dostosowaniem i budową infrastruktury towarzyszącej (1,1 mln zł)
- modernizacja i rozbudowa obiektów sportowych przy ZSBiO w Biłgoraju,
- przebudowa budynku dawnej szkoły w Osuchach na potrzeby utworzenia oddziału Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Osuchach „Muzeum Partyzantów Polskich Osuchy 44"
- przebudowa dróg powiatowych nr 2930L - ul. Graniczna i nr 2994L - ul. Polna w Biłgoraju, (7,2 mln zł)
- przebudowa drogi powiatowej nr 2931L Bidaczów Stary - Luchów Górny"(6,5 mln zł)
- przebudowa drogi powiatowej nr 2934L Księżpol - Harasiuki (2,75 mln zł)
- przebudowa drogi powiatowej nr 2944L Podsośnina Łukowska - Tarnogród (734 tys. zł)
- rozbudowa drogi powiatowej nr 2958L Wola Różaniecka - Różaniec wraz wykupem gruntów (550 tys. zł)
- dotacja dla Miasta Biłgoraja na realizację zadań: „Rozbudowa ul. Piłsudskiego w Biłgoraju" i „Przebudowa i budowa ul. Narutowicza w Biłgoraju" (3,3 mln zł)
- dotacja dla gminy Łukowa na realizację zadania „Przebudowa drogi powiatowej nr 2944L Podsośnina Łukowska - Tarnogród" (685 tys. zł)
- przebudowa ul. Sitarskiej w Biłgoraju (100 tys. zł).

R E K L A M A

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP
OSK WUBEX
84 686 14 01

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO
Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025
www.bmsurma.com.pl

Outlet AGD Zynie
Tani sprzęt AGD
z Niemiec
NOWY | UŻYWANY | POWYSTAWOWY

LODÓWKI • PRALKI • SUSZARKI • ZMYWARKI
tel. 735 003 363 | Zynie 55, 23-415 Księżpol

BIL

eprasa.pl 4081252f46

Poszli prosić o pomoc, dostali... reprymendę od posłanki

Na ostatnią w tym roku sesję Rady Powiatu przyszli między innymi związkowcy z DPS w Teodorówce i z Domu Kombatanta. Prosili, aby podczas uchwalania budżetu radni o nich nie zapomnieli. W odpowiedzi od poseł na sejm RP Beaty Strzałki usłyszeli, „że jakoś nie protestowali, gdy przy władzy były inne ekipy rządzące". Dowiedzieli się też, że upubliczniając warunki swojej pracy, stawiają mieszkańców w niekomfortowej sytuacji.

Związkowcy z biłgorajskich DPS-ów konsekwentnie walczą o swoje. Dlatego po raz kolejny 20 grudnia przyszli na sesję Rady Powiatu, by mówić o tym, w jak ciężkiej sytuacji znalazły się Domy Pomocy Społecznej. Tym razem radni jednogłośnie dopuścili ich do głosu (w przeciwieństwie do sesji październikowej, gdzie pozwolono im mówić dopiero po zakończeniu sesji i wyłączeniu kamer).

W imieniu związkowców głos zabrała Jolanta Kiesz, przewodnicząca NZZS przy DPS w Teodorówce. Przewodnicząca na początku dziękowała radnym za przygotowane Stanowisko Rady Powiatu w Biłgoraju, którym wsparli głos pracowników, a swoje stanowisko przekazali władzom państwowym.

- Dziękujemy za tak profesjonalne i poważne podejście do problemu, który staramy się uzewnętrznić, by naprawić zapaść systemu pomocy społecznej. Dzisiaj jesteśmy tutaj w związku z uchwalanym budżetem – **mówiła Jolanta Kiesz.**

Pytań więcej niż odpowiedzi

Wystąpienie przewodniczącej związkowców to głównie seria pytań skierowanych do radnych. Pytała m.in.:

- Czy ten budżet uwzględnia wzrost naszej płacy pozwalający na godne życie, czy po wielu latach ciężkiej, odpowiedzialnej pracy miarą naszego statusu zawodowego jest tylko minimalna płaca?

- Czy mają Państwo świadomość, jak wiele musimy posiadać umiejętności zawodowych, by móc wykonywać naszą pracę w DPS?

- Czy ten budżet uwzględnia wzrost naszej płacy pozwalający na godne życie?

- Czy my nie jesteśmy obywatelami jednego państwa, które powinno sprawiedliwie i równo dbać o wszystkich swoich rodaków?

- Czy dyrektorzy w DPS sprawdzili się jako menadżerowie, czy przez lata swojej pracy, posiadając doświadczenie, zgłaszali państwu radnym, starostom konieczność zmiany systemu? Czy nikt z nich nigdy dotąd nie pochylił się nad problemem niskich płac w DPS i wysokości odpłatności za pobyt w domu?

- Czy listy intencyjne strony rządowej, jak chociażby ostatnia prośba Wiceministra Rodziny Stanisława Szweda, by środki rezerwy budżetowej przekazane powiatowi przekazać na nasze płace, zostały przez Zarząd Powiatu omówione i rozpatrzone?

- Ile było tej rezerwy i ile zostało z tej rezerwy przekazanych pieniędzy dla pracowników DPS?

(...)

Pomóżcie, bo wyjdziemy na ulice

Pytań było więcej, a po ich zadaniu Jolanta Kiesz skierowała apel do radnych:

- Państwo jako osoby dzisiaj sprawujące władzę w powiecie macie możliwość zmienić tę sytuację poprzez zabezpieczenie odpowiednich środków na nasze płace. – mówiła Kiesz. - Jeżeli nasza płaca nadal będzie utrzymana na poziomie minimalnej płacy, wyjdziemy na ulicę.

Jolanta Kiesz wniosła o zabezpieczenie środków na płace pracowników

- Dostosujcie budżet do potrzeb i głośnego wołania o pomoc pracowników Domów Pomocy Społecznej, by nie żyli na skraju ubóstwa – apelowała.

Współpraca to podstawa... no i ustawa

Na wystąpienie przewodniczącej Jolanty Kiesz, zareagowała obecna na sesji rady powiatu poseł na sejm RP, Beata Strzałka:

Fot.nadesłane

Związkowcy z Domów Pomocy robią, co mogą, by zwrócić uwagę rządzących na problemy, które mnożą się wokół DPS-ów

- Funkcjonowanie DPS-ów opiera się na ustawie, która jasno określa możliwości funkcjonowania, ale również obowiązki, które nakłada na starostę, na powiat, na jednostki gmin. I zacznę od tego, że aby się podopieczni znaleźli w DPS-ach, to potrzebna jest dobra współpraca na każdym szczeblu: od gminy po wojewodę. W momencie, kiedy zaistniała sytuacja kryzysowa, pani dyrektor podjęła szereg działań. To jest kilka spotkań, rozmów, prób podjęcia sytuacji ekonomicznej. Te działania trwają, ale Szanowni Państwo, nie wiem, czy ktoś z Państwa radnych zapytał, jaki był wynik konsultacji z wójtami gmin, konsultacji, na które zaproszeni zostali wszyscy wójtowie – mówiła poseł Beata Strzałka.

Przypomnijmy, że działania dyrektor DPS dla Kombatantów, były dość szczegółowo analizowane na listopadowej sesji rady powiatu. Dyrektor Agnieszka Kiesz mówiła wtedy o niezadowalających efektach konsultacji z włodarzami jednostek terytorialnych:

- 10 listopada zorganizowane zostało przez nasz DPS spotkanie z wójtami, burmistrzami i kierownikami OPS-ów powiatu biłgorajskiego. Niestety zainteresowanie było bardzo małe. Przyjechało czterech przedstawicieli poszczególnych gmin i zainteresowania nie ma. Dostaliśmy informację, że raczej osoby nie będą do naszej placówki kierowane. Poszczególne gminy tłumaczą się oszczędnościami – wyjaśniła na listopadowej sesji Agnieszka Kiesz, dyrektor DPS dla Kombatantów.

Czy my nie jesteśmy obywatelami jednego państwa, które powinno sprawiedliwie i równo dbać o wszystkich swoich rodaków?

Kiedyś nie mieliście problemów. Dlaczego teraz?

Poseł odniosła się również do kwestii finansowych:

- W momencie, kiedy ja byłam członkiem zarządu, nie spotkałam się z tym problemem. (...) Płace były znacznie niższe, niż są na chwilę obecną. Nie protestowaliście państwo. Dlaczego? Bo był inny zarząd, inne osoby zarządzały powiatem? Czy tak, jak wspomniał pan Paterak, trzeba było zaciskać pasa? – pytała Strzałka.

Poseł wyjaśniła, że to przecież dyrektorzy danych placówek ustalają kwoty finansowania na kolejny rok.

- I te kwoty są realnie uwidocznione, uzasadniane i przedstawiane panu staroście. Nikt nie protestował. Były tak ustalane, jak były ustalane – zaznaczyła Poseł.

Poseł Beata Strzałka podkreśliła, że jest jej przykro, iż pracownicy DPS-ów są nisko wynagradzaną grupą społeczną.

– Ja wiem, jak trudna jest wasza praca, bo bywam w tych jednostkach. Na tych oddziałach, gdzie są osoby przewlekle chore, na tych jednostkach, gdzie są osoby z chorobami psychicznymi. Wiem, jak wielką pracę wykonujecie. (...) Ja mam nadzieję, że zmiany przyjdą, jednak na tę chwilę ustawa funkcjonuje w takim, a nie w innym wymiarze – dodała.

Stawiamy mieszkańców w niekomfortowej sytuacji

Poseł zwróciła uwagę, że związkowcy, nagłaśniając problem w taki, a nie inny sposób, stawiają podopiecznych w niekomfortowej sytuacji.

– Pozwolę się odnieść do słów, jakie padły od pani przewodniczącej: słowo „upodlenie". (...) To, co dziś padło na tej sesji, dotrze też do mieszkańców. Stawiamy ich w niekomfortowej sytuacji. Bo mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej dla Kombatanta są to osoby, które interesują się przestrzenią publiczną, przestrzenią społeczną i mają świadomość tego, co się wokół nich dzieje. Nie zasługują na to – tłumaczyła Strzałka.

Słowo „upodlenie" rzeczywiście padło z ust Jolanty Kiesz w następującej wypowiedzi:

„Czy z chwilą powstania ZOL -i nie dostrzegliście Państwo niezdrowej konkurencji, czy praca w szpitalu powiatowym, w ZOL -u jest inna niż w DPS? W opiece zdrowotnej jest pacjent, a w domu pomocy mieszkaniec, dla którego pracownik domu niejednokrotnie to jak najbliższa rodzina. Ile empatii musimy mieć w sobie, aby codziennie nieść pomoc naszym podopiecznym.

Co otrzymujemy w zamian?

Upodlenie, niegodne wynagrodzenie, balansowanie na granicy ubóstwa. Jesteśmy tutaj dzisiaj, aby wam, państwo radni, o tym powiedzieć i oczekujemy tego, aby nas zrozumieć i nam pomóc".

Fot.Natalia Racaitis

Beata Strzałka
Poseł na Sejm RP

To, co dziś padło na tej sesji, dotrze też do mieszkańców. Stawiamy ich w niekomfortowej sytuacji. Bo mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej dla Kombatanta są to osoby, które interesują się przestrzenią publiczną, przestrzenią społeczną i mają świadomość tego, co się wokół nich dzieje. Nie zasługują na to

W Ministerstwie już wiedzą

Na koniec swojego wystąpienia poseł zapewniła, że wszystkie postulaty i problemy, które zaistniały nie tylko w naszym powiecie, ale również w ościennych, zostały przekazane Sekretarzowi Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej - Stanisławowi Szwedowi.

Na koniec poseł zapewniła, że jest otwarta na rozmowy i spotkania, a efekty tej współpracy przekaże w Ministerstwie.

To co z tym budżetem?

Tuż przed głosowaniem uchwały budżetowej radny Michał Dec zapytał, jak ma się ona do apelu pracowników DPS, który przedstawili na sesji.

- Jakie kwoty zabezpieczono dla pracowników DPS? – pytał Dec

Wicestarosta Tomasz Rogala wyjaśnił, że jeżeli chodzi o budżety, to zostały one w pełni uwzględnione w takiej formie, w jakiej zostały złożone przez dyrektorów DPS.

- Nie dokonywano żadnych korekt w budżetach DPS-ów – odpowiedział Rogala.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 4081252f46

Modernizacja biłgorajskiej pływalni:

Dobry prezent pod choinkę dla mieszkańców powiatu: wodne masaże i jacuzzi

Fot. Natalia Racaitis

Stanisław Sitarz, dyrektor ZSBiO w Biłgoraju: Trudno znaleźć słowa, by wyrazić swoje zadowolenie i radość dla inwestycji tak oczekiwanej i wymaganej dla nas, dla młodzieży. Ale ta inwestycja będzie służyć wszystkim mieszkańcom i tym starszym, którym przyda się chociażby dla zdrowia

Wizualizacja - tak wyglądać ma biłgorajski basen po zakończeniu inwestycji

20 grudnia podpisano umowę na modernizację i rozbudowę biłgorajskiego basenu. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to za niecałe dwa lata będziemy cieszyć się basenem z prawdziwego zdarzenia.

20 grudnia na Krytej Pływalni w Biłgoraju podpisano z wykonawcą umowy na remont i modernizację biłgorajskiego basenu.

Jedyna kryta pływalnia w powiecie biłgorajskim z 1988 r. - liczącym ponad 100 tys. mieszkańców, zamieszkujących 14 gmin - zostanie rozbudowana o nowoczesną halę basenową zawierającą część rekreacyjną.

Wybudowana w I etapie hala basenu rekreacyjnego o pow. użytkowej 1322 m2 zawierać będzie w szczególności:

– baseny rekreacyjne o powierzchni lustra wody 302 m2 wyposażone m.in. w masaże podwodne i powietrzne, sztuczną rzekę, basen do nauki pływania i brodzik dla najmłodszych,

– zjeżdżalnie wodne o długościach ok. 90 i 60 mb,

– wanny jacuzzi,

– podbasenie z wyposażeniem technologicznym,

– instalacje kanalizacyjne i wodociągowe.

Wykonawcą zadania jest MAX-BUD GRZEGORZ PAWŁOWSKI z Lublina.

Cena oferty brutto złożonej przez wykonawcę to 61.814.012,06 zł

Jak podkreśla starosta Biłgorajski, Andrzej Szarlip, cały projekt finansowany jest ze środków zewnętrznych:

- Historyczny dzień dla powiatu biłgorajskiego i chyba najważniejsza decyzja w tej kadencji rady powiatu. Dzisiaj podpisujemy kompleksową umowę na modernizację krytej pływalni w Biłgoraju. Już za 15 miesięcy będzie oddany do użytku nowy pawilon, nowa część z nowoczesną ofertą dla mieszkańców powiatu biłgorajskiego. Chcę podkreślić, że 100 procent środków pochodzi z funduszy zewnętrznych zebranych przez powiat biłgorajski, między innymi z Polskiego Ładu i z rządowego programu wspierania inwestycji Lokalnych – **mówił Andrzej Szarlip podczas spotkania na pływalni.**

O inwestycji mówił również obecny na podpisaniu umowy wicemarszałek województwa, Michał Mulawa, który zapewniał, że basen podczas remontu będzie cały czas otwarty:

- W trakcie tej inwestycji basen będzie dostępny, nie będzie zamknięty przez cały czas. Pomiędzy I i II etapem inwestycji on będzie cały czas dostępny. Myślę, że to bardzo dobry prezent pod choinkę dla mieszkańców Biłgoraja i powiatu biłgorajskiego - **mówił Mulawa.**

Fot. Tomasz Zaleva

Michał Mulawa
Wicemarszałek Województwa Lubelskiego

Pamiętam, jak w latach wczesnej młodości dojeżdżałem na basen w Biłgoraju, by uczyć się pływać. Myślę, że ten basen po modernizacji będzie służył nie tylko młodzieży, ale i seniorom nie tylko z Biłgoraja, ale i z całego powiatu biłgorajskiego.

Natalia Račaitis

Lodowisko w Biłgoraju jednak będzie! Dzięki młodym radnym

W Urzędzie Miasta Biłgoraj po raz kolejny odbyła się rozmowa dotycząca lodowiska. Czyżby burmistrz zmienił zdanie i zgodził się na uruchomienie lodowiska? Co i kto wpłynęło na taką decyzję?

Burmistrz miasta Biłgoraja Janusz Rosłan 21 grudnia podczas sesji rady miasta wspomniał o powołaniu Młodzieżowej Rady Miasta.

Burmistrz, relacjonując pierwsze obrady posiedzenia młodych radnych, powiedział, iż młodzi sporo uwagi poświęcili dyskusji dotyczącej lodowiska.

O tym, że miasto w tym roku podjęło decyzję, by nie uruchamiać lodowiska ze względu na oszczędności, pisaliśmy już kilkukrotnie. Burmistrz przypomniał, że w ubiegłym roku funkcjonowanie obiektu kosztowało 89 tys. zł.

Janusz Rosłan poinformował, że młodzież wnioskowała o uruchomienie lodowiska przynajmniej w okresie ferii. Burmistrz potwierdził, że przychylił się do tego wniosku:

- Postanowiłem przychylić się do wniosku i lodowisko będzie czynne w okresie ferii. A jeśli pogoda będzie sprzyjać i zainteresowanie będzie duże, to rozważymy jego dłuższe funkcjonowanie – **poinformował burmistrz.**

Za tę decyzję w imieniu rodziców dziękował radny Łukasz Pracoń.

Przewodniczący rady, Andrzej Łęcki zaapelował, by nie czekać do ferii i lodowisko otworzyć już teraz.

– Ja bym proponował, żeby to lodowisko otworzyć już teraz, zwłaszcza że na początku stycznia będzie najzimniej. Nie czekajmy do lutego, tylko otwórzmy w pierwszym najbliższym terminie, zwłaszcza że chodzi o ruch, o zdrowie, ale nie tylko. Jedna z młodych radnych powiedziała mi, że to jest jedno z nielicznych miejsc, gdzie młodzi ludzie mogą nawiązywać przyjaźnie i znajomości – **wyjaśniał Łęcki.**

Widać młodzi radni „rządzą” krótko, ale skutecznie.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

BIL

eprasa.pl 4081252f46

Mówią ważni ludzie w powiecie biłgorajskim

Jaki był 2022 rok i co n

Jakie jest zadłużenie w gminach powiatu biłgorajskiego? Które inwestycje udało się zakończyć i co nas czeka w 2023 roku? Z czego samorządowcy są najbardziej dumni? Nowa Gazeta Biłgorajska zapytała o to ważnych ludzi w powiecie, czyli: wójtów, burmistrzów i starostę.

Wszyscy dostali te same pytania:

1. Jaki był 2022 rok?
2. Jaki jest stan gminnych finansów?
3. Najważniejsze plany i inwestycje na 2023 rok?

Udało się zamknąć rok z dobrym wynikiem

Andrzej Szarlip
starosta biłgorajski

- Pozyskujemy środki zewnętrzne i inwestujemy, realizując to, na co czekają nasi mieszkańcy

1. Dla powiatu biłgorajskiego to był bardzo dobry rok, bo kończy się z największym w historii budżetem - ponad 216 mln zł. O blisko 100 mln zł więcej, niż w pierwszym roku mojej kadencji. Bardzo się cieszę, że pozyskujemy środki zewnętrzne i inwestujemy, realizując to, na co czekają nasi mieszkańcy. Jeśli chodzi o finanse, udało się zamknąć rok z dobrym wynikiem. Planowany był duży kredyt, ale na koniec roku okazuje się, że przy takim budżecie, gdzie blisko 65 mln to środki zewnętrzne, to ten realny kredyt, po odliczeniu rat z poprzednich lat, to jakieś 2-2,5 mln złotych. Ja się z tego cieszę, bo uważam, że przepracowaliśmy ten rok uczciwie i dobrze. To widać w inwestycjach. To także ważne biorąc pod uwagę sytuację samorządów, czyli inflację czy wojnę tuż za wschodnią granicą, czynniki, z którymi wcześniej nie musieliśmy się mierzyć. 2. Na ostatniej sesji budżet został przyjęty i jest pozytywna opinia Izby Obrachunkowej. Mamy sztab specjalistów na czele ze skarbnikiem, który tego pilnuje. Powiat to specyficzna jednostka samorządu terytorialnego, bo my nie mamy dochodów z podatków. Poziom zadłużenia jest relatywnie bezpieczny. Wiadomo, że pozyskując środki zewnętrzne musimy zapewniać wkład własny, choć pierwszy etap budowy basenu w Biłgoraju jest w 100 proc. finansowany przez środki zewnętrzne, więc to jest wielki sukces. 3. Najważniejsze inwestycje na 2023 rok, to kryta pływalnia w Biłgoraju i pierwszy etap budowy. Mamy 15 miesięcy od momentu podpisania umowy. Drugą inwestycją jest przebudowa Autodromu i umowa też jest już podpisana. Trzecia sprawa to Muzeum Partyzantów Polskich w Osuchach. Według kosztorysu - 14 mln zł. Czwarta inwestycja to kompleks boisk, który oddamy do użytku przy Zespole Szkół Budowlanych. Wartość to ponad 11 mln zł. Będzie pierwsze pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią przy tych obiektach. I oczywiście szereg inwestycji drogowych. W mieście choćby ulica Narutowicza, Piłsudskiego, Polna czy Graniczna.

Musimy redukować skutki inflacji

Janusz Rosłan
burmistrz Biłgoraja

- Otrzymujemy dotacje z budżetu państwa, ale nie pokrywają one w pełni ubytków w dochodach samorządu

1. Rozpoczęliśmy budowę hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1, obiektu, który będzie służył nie tylko dzieciom i młodzieży szkolnej, ale również innym mieszkańcom, mającym chęć skorzystania z pomieszczeń nowoczesnego obiektu sportowego. Przy Szkole Podstawowej nr 3, przy ul. Sienkiewicza, powstanie boisko do piłki nożnej, zmodernizowany zostanie plac szkolny. Budowane są dwie ulice – Marszałka J. Piłsudskiego i G. Narutowicza, zakończono budowę garażu dla Miejskiej Służby Drogowej, lada moment podpisana zostanie umowa na budowę ul. Spokojnej, czekamy na decyzje w sprawie dofinansowania budowy ulic: Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Hansa Christiana Andersena, Aleksandra Fredry oraz Melchiora Wańkowicza. Miasto dofinansowuje również przebudowę ul. Polnej i Granicznej – inwestycję realizowaną przez Powiat Biłgorajski. Można więc powiedzieć, że rok nie był zły dla naszego miasta, co nie oznacza, że nie mógłby być lepszy.

2. Zadłużenie Biłgoraja jest z roku na rok mniejsze i na dzień 31.12.2022 roku będzie wynosiło 23 886 166 zł, ale koszty obsługi kredytów, z racji olbrzymiej inflacji i podwyżek stóp procentowych, znacząco wzrosły. Dla porównania: w roku 2021 zapłaciliśmy za odsetki 263 000 zł (przy wyższym zadłużeniu), natomiast w bieżącym roku odprowadzimy do banków 1 443 000 zł z tytułu obsługi kredytów. Dzięki kreatywności skarbnika zakładamy lokaty na każdą wolną kwotę i w ten sposób redukujemy skutki inflacji. W tym roku, z tytułu odsetek na lokatach terminowych, uzyskaliśmy 445 143,43 zł. Trzeba też otwarcie powiedzieć, że wprowadzone w ostatnich latach zmiany w dochodach jednostek samorządu terytorialnego, wprowadzenie Polskiego Ładu sprawiło, że do budżetu miasta wpłynęło w 2022 r. - wg wyliczeń ekspertów ze Związku Miast Polskich - ok. 10 mln mniej. Jeżeli dodamy do tego ok. 4,5 mln złotych, z których sami świadomie rezygnujemy nie podnosząc stawek podatku od nieruchomości, to mamy już piękną sumę prawie 15 mln zł, którą można byłoby wykorzystać na inwestycje. Ta sytuacja oraz ciągły wzrost wydatków bieżących (wynagrodzenia, koszty energii itd.) sprawiają, że nadwyżka operacyjna (różnica pomiędzy dochodami i wydatkami bieżącymi), czyli środki które można przeznaczyć na inwestycje, systematycznie się zmniejsza. Otrzymujemy wprawdzie dotacje z budżetu państwa, z których finansowane są ww. inwestycje, ale nie pokrywają one w pełni ubytków w dochodach samorządu. Szczęście, że w odróżnieniu do wielu miast, nie mamy jeszcze problemu z uchwaleniem budżetu.

3. Dokończenie budowy hali sportowej, boiska, ulic Piłsudskiego i Narutowicza, rozpoczęcie budowy ul. Spokojnej, dokończenie opracowania dokumentacji układu komunikacyjnego ulicy Nowakowskiego (z ulicami Uroczą i Przytulną oraz odcinkami bez nazw), ulic: Parkowej, Makowej, Wiśniowej, Jagodowej i Morelowej oraz Relaksowej, Słowiczej i Willowej, wykonanie dokumentacji projektowej ulic: Stefana Knappa i I. B. Singera. Planujemy także wykonanie dokumentacji i rozpoczęcie „rewitalizacji" skwerów Saskiego i przy ul. Ogrodowej, opracowanie dokumentacji rewitalizacji Parku Nowakowskiego, opracowanie koncepcji zarządzania oświetleniem ulicznym w celu zmniejszenia zużycia energii elektrycznej oraz budowę cmentarza przy ul. S. Batorego. W związku z ciągłymi zmianami przepisów dotyczącymi dochodów samorządów, a tym samym niemożliwością oszacowania zarówno dochodów, jak i wydatków miasta, o środkach przeznaczanych na inwestycje decydujemy dopiero po zamknięciu roku budżetowego. Tak więc ostateczną decyzję w tym zakresie podejmiemy dopiero na przełomie lutego i marca, bo dopiero wówczas będzie dokładnie znana wysokość nadwyżki operacyjnej za 2022 rok.

Rok ciężki i pracowity. I są efekty

Antoni Łukasik
burmistrz Goraja

- Dostaliśmy z Polskiego Ładu prawie 10 milionów złotych i to są pieniądze na dwie ważne inwestycje w 2023 roku

1. Ciężki rok, bardzo ciężki i pracowity, ale najważniejsze, że są efekty. Żeby daleko nie szukać, to powiem tylko o tych ostatnich. Jeszcze przed Nowym Rokiem czeka nas odbiór przebudowanej hydroforni w miejscowości Gilów. Jedna z większych i kosztowna inwestycja. Trwa rozpoczęta w tym roku budowa zaplecza sportowo-kulturalnego tuż przy boisku w Goraju. Znaczna część robót została wykonana, ale ich ukończenie nastąpi w przyszłym roku. Tak jak informowała „Nowa Gazeta Biłgorajska", udało się już zrobić w naszej gminie modernizację oświetlenia ulicznego. To ponad 200 lamp, które już pracują. Jest tego sporo, ale nie ma sensu wszystkiego wyliczać, bo samorząd nie powinien się chwalić, ale po prostu powinien służyć swoim mieszkańcom.

2. W Goraju generalnie mamy dług. To jest w granicach maksymalnie dwóch milionów złotych, więc to nie jest jakaś duża kwota. Natomiast tak realnie, to na koniec roku środki nam zostają, bo te ostatnie pieniądze rządowe, które dostała każda z gmin, to poważny zastrzyk finansowy, który uratował budżet gminy Goraj. My otrzymaliśmy tylko ostatnio 2,9 mln złotych. W zasadzie wchodzimy w nowy rok z tymi pieniędzmi.

3. Dostaliśmy w ramach Polskiego Ładu prawie 10 milionów złotych i to są pieniądze na dwie ważne inwestycje w 2023 roku. Jedna to budowa oświetlenie ulicznego i chodzi o blisko 350 lamp. Zupełnie nowych lamp, które pojawią się we wszystkich miejscowościach na terenie całej gminy. A druga rzecz to jest budowa wodociągu w miejscowości Hosznia Ordynacka, gdzie do tej pory takiego wodociągu jeszcze nie było. I przebudowa wodociągu w miejscowości Kondraty. I mogę się już pochwalić, a to jest bardzo świeża informacja, że otrzymaliśmy 1,3 mln złotych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich od marszałka. To częściowo na przebudowę wodociągu i uzupełnienie prac na hydroforni w miejscowości Gilów. Jesteśmy bardzo wdzięczni tym, którzy zauważają nasze starania i nam pomagają. Gmina Goraj jest niewielką gminą i z małym budżetem, ale staramy się wydawać z głową te środki i sobie radzić.

Udało się zrealizować kilka większych i mniejszych inwestycji

Józef Rudy
burmistrz Frampola

- W 2023 r. gmina zamierza zrealizować dwie strategiczne inwestycje, na które otrzymała dofinansowanie z Polskiego Ładu

1. Rok 2022 dla Gminy Frampol pod względem inwestycji można zaliczyć do udanych. Mimo trudnego roku, obfitującego zwyżkami cen, udało się zrealizować kilka większych i mniejszych inwestycji. Te najważniejsze to: budowa kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-ciśnieniowej w m. Korytków Mały (etap I), budowa 51 przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Frampol, przebudowa ul. Janowskiej we Frampolu czy termomodernizacja budynku Urzędu Miejskiego we Frampolu, modernizacja świetlic wiejskich na terenie gminy oraz remonty i przebudowa dróg.

2. Jeszcze nie wiemy, jaką kwotą po stronie dochodów i wydatków oraz jakim deficytem zamknie się rok budżetowy 2022. Dokładne dane będą znane dopiero na koniec stycznia 2023 r. Ze sprawozdań budżetowych wynika, że w listopadzie dochody wykonane zostały na kwotę 32 603 063,61 zł. Natomiast wydatki wykonane zostały na kwotę 32 538 100,30 zł.

3. W 2023 roku Gmina Frampol zamierza zrealizować dwie strategiczne inwestycje, na które otrzymała dofinansowanie Rządowego Funduszu Polski Ład na gospodarkę wodno-ściekową.

Pierwsza to przebudowa oczyszczalni ścieków w m. Frampol, która opiewa na kwotę 9 942 300,00zł, a także budowa kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-ciśnieniowej w m. Korytków Mały etap II (Korytków Mały) na kwotę 6 005 572,14 zł. Wymienione inwestycje będą realizowane przy udziale środków własnych. Kontynuowane będzie montowanie instalacji fotowoltaicznych.

Kolejną inwestycją będzie budowa wodociągu w Teodorówce i oczyszczalni ścieków przy Szkole Podstawowej w Teodorówce o wartości 3 200 000 zł . Z Rządowego Fundusz Polski Ład – edycja PGR zostaną zrealizowane dwie inwestycje: budowa wodociągu, przebudowa ujęcia wody w m. Radzięcin na kwotę 1 500 000,00 zł, budowa oświetlenia w m. Radzięcin na kwotę 745 765, 97 zł i budowa instalacji fotowoltaicznej na hydroforni w Radzięcinie na kwotę 178 284,00 zł. Planowana jest do realizacji z własnych środków.

BIL

eprasa.pl 4081252f46

as czeka w 2023 roku?

Zrobiliśmy drogi, o które prosili mieszkańcy

Andrzej Kozina
wójt gm. Turobin

- W ramach funduszu sołeckiego poszczególne sołectwa realizowały zadania, mające na celu zaspokojenie najpilniejszych potrzeb

1. Przeprowadziliśmy kilka inwestycji drogowych, o które prosili mieszkańcy. Jedną z inwestycji w 2022 roku był remont drogi w Czernięcinie Poduchownym. Gmina Turobin pozyskała środki z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych na realizację inwestycji: Budowa wodociągu z ujęcia Gródki. Przeprowadzono remont dróg gminnych w miejscowości Czernięcin Główny. Dokonaliśmy modernizacji drogi w miejscowości Tarnawa Mała i Olszanka. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 277 354,96 zł. W roku 2023 nastąpi budowa dalszego etapu powyższej drogi, tak aby połączyć drogę z Turobinem przez tzw. Targownię. Będzie to stanowić bezpieczny ciąg komunikacyjny, ścieżkę dla uczniów i osób podróżujących komunikacją publiczną. Osoby wysiadające na skrzyżowaniu dróg w Tarnawie Małej będą mogły bezpiecznie przejść pieszo z Tarnawy do Olszanki, a później - Turobina. W ramach funduszu sołeckiego poszczególne sołectwa realizowały zadania, mające na celu zaspokojenie najpilniejszych potrzeb.

3. Plany na 2023 rok, to budowa wodociągu z ujęcia Gródki dla miejscowości Huta Turobińska Gródki Pierwsze i Gródki Drugie. Koszt planowanej inwestycji na to ponad 8 mln zł. To także modernizacja dróg gminnych w Gminie Turobin ze środków pochodzących z Polskiego Ładu (4,9 mln zł). Modernizacja obiektów Zespołu Szkół w Turobinie. Środki pozyskane z Polskiego Ładu – 8 500 000 zł, a całość inwestycji to 10 mln zł. I jeszcze modernizacja oczyszczalni ścieków w Turobinie (1 860 000,00 zł).

BIL

Od kilku lat nie bierzemy już kredytów

Roman Dziura
burmistrz Józefowa

- Przyjemnie zarządza się gminą, kiedy jest tak wielkie dofinansowanie na kluczowe inwestycje

1. Bogaty rok, bo w gminie Józefów wykonaliśmy ponad 30 inwestycji. Dużo drogowych. Samych chodników przy drogach powiatowych wybudowaliśmy za blisko 2 mln zł. Mogą korzystać mieszkańcy Brzezin, Górecka Starego czy Hamerni. Dużo jest inwestycji przez lata niedostępnych i przekładanych, jak choćby rozbudowa oczyszczalni ścieków w Siedliskach. Ona będzie mogła przyjąć ścieki z miejscowości Majdan Nepryski i Samsonówka.

2. Gminy takie jak Józefów są w dobrej kondycji finansowej i przyznam szczerze, że przyjemnie zarządza się gminą, kiedy jest tak wielkie dofinansowanie na kluczowe inwestycje. Możemy na bieżąco reagować na potrzeby mieszkańców. Jeśli chodzi o finanse, od kilku kolejnych lat nie bierzemy już kredytów, natomiast mamy troszkę pieniędzy w rezerwie. Konsekwentnie możemy dzięki temu realizować budżet obywatelski. Finansowo jest nieźle i mówię to całkowicie szczerze i można to potwierdzić.

3. Sześć różnych dróg i ich przebudowa - to jest plan na 2023 rok. Droga w Siedliskach z udziałem środków unijnych, które już mamy przydzielone. Część ulic na terenie Józefowa też będzie przykryta nowym asfaltem. M.in. ulice: Sosnowa, Zielona i ulica Targowa. Zapisany jest już w budżecie, kolejny odcinek drogi asfaltowej w miejscowości Majdan Kasztelański. Oczywiście chcemy też zrobić przynajmniej połowę drogi do Tarnowoli. Nieplanowana inwestycja w tej kadencji, ale każdy chciałby poprawić warunki życia mieszkańców. W budżecie jest też zapisana inwestycja za ponad milion złotych w oczyszczalni ścieków w Józefowie. Będzie bardziej nowoczesne napowietrzanie. Ogłosiliśmy już też przetargi na kolosalną inwestycję oświatową. Przetarg już jest. Czyli szkoły w Majdanie Nepryskim i w Józefowie, tu najwięcej się zmieni. W obu m.in. nowe kotłownie, centralne ogrzewanie i fotowoltaika. Ma też powstać luksusowe schronisko w budynku byłego liceum ogólnokształcącego. Na pierwszej i drugiej kondygnacji zrobimy gruntowną modernizację. To będzie w zasadzie hotel, a nie schronisko, bo każdy pokój dostanie odrębne łazienki. Zresztą zostanie zagospodarowany cały teren w okolicy byłego liceum, tak, żeby został ogrodzony i zabezpieczony dla grup wycieczkowych. I to jest plan na 2023 rok. A czwarta placówka to jest przedszkole w Józefowie, gdzie zakończymy remont.

Finansowo jest dobrze. Mamy nadwyżkę

Józef Biały
wójt gm. Aleksandrów

- Gmina Aleksandrów jest być może jedyną w powiecie biłgorajskim, która nie podwyższała żadnych opłat i podatków. Żadnych

1. Cieszy każda inwestycja przeprowadzona w tak trudnym czasie, nawet ta niewielka. Proszę zobaczyć, że nawet szatnie udało się się zrobić przy boisku w Aleksandrowie. To niby taka niewielka inwestycja, ale koszt prawie pół miliona złotych. Około miliona złotych poszło na drogę asfaltową od Aleksandrowa Drugiego do kościoła i cmentarza. To w tej drugiej linii zabudowy. Praktycznie kończy się budowa świetlicy i na pewno do wiosny będzie do oddania. I udało nam się zamknąć rok znowu nadwyżką finansową i o tym mieszkańcy powinni wiedzieć. Na przyszły rok mamy już jakieś środki finansowe zapewnione i odłożone.

2. Finansowo jest dobrze. Mamy nadwyżkę. Sądzę, że to może być nawet ponad milion złotych. Może nawet 1,5 mln złotych już czeka na kolejne inwestycje. Przeznaczymy to na najważniejszą inwestycję, czyli remont i gruntowną modernizacją oczyszczani ścieków. Należy o tym powiedzieć głośno i wyraźnie, że gmina Aleksandrów, jest być może jedyną w powiecie biłgorajskim, która nie podwyższała żadnych opłat i podatków. Żadnych.

3. W przyszłym roku poza oczyszczalnią ścieków, rozpoczniemy też budowę żłobka w Aleksandrowie. Jeżeli będą środki to na pewno modernizacja dróg i budowa sieci wodociągów do miejsc rozciągniętych poza ten teren nowych posesji. To po prostu odpowiedź na te sygnały i głosy naszych mieszkańców.

Finanse gminy są pod pełną kontrolą

Jacek Pawluk
wójt gm. Tereszpol

- Na pewno w 2023 roku czeka nas kontynuacja remontu Ośrodka Zdrowia w Tereszpolu

1. Wydaje mi się, że 2022 rok był bardzo dobry dla Tereszpola. Cieszę się, że tak jak zapowiadaliśmy, udało się zainstalować instalacje solarne dla mieszkańców. Jest ich ponad 60 i to przede wszystkim ważne, bo ludzie na to czekali. Do tego instalacje fotowoltaiczne (142 szt.) i piece na pelet (10 sztuk). Wartość tylko tego zadania to ponad 3,1 mln złotych. Zakończona jest też budowa drogi Szozdy-Kukiełki. Jedna z dróg w gminie, która była naprawdę w kiepskim stanie. Już nie jest. To jest blisko 3 km drogi i już oddana do użytku.

2. Tak jak wszystkie gminy w powiecie biłgorajskim mamy niewielkie zadłużenie, ale było ono konieczne, bo dzięki temu mieliśmy pieniądze na wkład własny i mogliśmy skorzystać z naprawdę wielkiego dofinansowania z Polskiego Ładu. To nie jest absolutnie zadłużenie, które przełożyć się na funkcjonowanie gminy Tereszpol, bo zostanie jak najszybciej uregulowane. Ale dzięki temu zyskaliśmy znacznie więcej, niż straciliśmy. Zresztą radni mogą potwierdzić, że finanse gminy są pod pełną kontrolą i nie dzieje się nic niepokojącego.

3. Na pewno w 2023 roku czeka nas kontynuacja remontu ośrodka zdrowia w Tereszpolu. Będzie też prowadzona termomodernizacja budynków użyteczności publicznej. Do tego dochodzi budowa sieci dróg i oświetlenia ulicznego oraz remont sali gimnastycznej w Tereszpolu-Zaorendzie wraz z infrastrukturą sportową. Będzie też modernizacja ujęcia wody w miejscowości Lipowiec wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Pieniądze inwestowane, a nie przejadane

Paweł Dec
burmistrz Tarnogrodu

- Mamy 21 milionów złotych na inwestycje i nigdy w historii gminy Tarnogród nie mieliśmy takich pieniędzy

1. I dobry był to rok, i zły. Co to znaczy, że dobry? Wiele rzeczy udało nam się zrealizować, jak choćby wybudowaliśmy wiele dróg. Najważniejsze tegoroczne inwestycje to przede wszystkim to, że rozpoczęliśmy przebudowę szkoły w Różańcu Drugim. Inwestujemy w edukację i to było dla nas priorytetowe zadanie i cel. Tych zaległości nazbierało się przez lata bardzo wiele i teraz trzeba to jakoś nadrabiać. Niech nasze dzieciaki uczą się w warunkach z XXI wieku. I oczywiście rekordowe 6 mln złotych na drogi! Tego jeszcze w historii gminy Tarnogród nigdy nie było. Zmieniły się już drogi w Tarnogrodzie i w Różańcu Drugim. W przyszłym roku już definitywnie to zamkniemy w Tarnogrodzie i wszystkie ulice będą zmienione. Niektóre drogi, nie miały nic wspólnego z ulicą, ale można zobaczyć, jak to wygląda w tej chwili. Problemy oczywiście są, bo budżet gminy rządzi się takimi samymi prawami, jak nasz domowy budżet. Czyli inflacja i podwyżki, to są sprawy, które najbardziej dotykają samorządy. Plus te zmiany podatkowe, które nie do końca są korzystne dla samorządów. Na razie rekompensuje to Polski Ład i te inwestycje, ale w dalszej perspektywie może być już bardzo ciężko. Na szczęście cena prądu aż tak bardzo nas nie dotknęła, bo przetarg mieliśmy wcześniej rozstrzygnięty i jeszcze po starych cenach. Szczerze, to w lutym myślałem, że będzie znacznie gorzej.

2. Jak większość samorządów musimy się posiłkować kredytem. Ale jest bardzo istotna rzecz. My nie bierzemy kredytów na zadania bieżące czy remonty. Bierzemy kredyt, żeby mieć wkład własny do zadań inwestycyjnych. To są pieniądze inwestowane, a nie przejadane. Te pieniądze z pewnością zaprocentują. Przecież musimy wziąć kredyt, bo budowa nowych dróg, to jest poprawa komfortu i życia mieszkańców. Już widać, że tam, gdzie zbudowaliśmy drogi, zaczynają się budowy i powstają nowe domy. Te działki zaczynają się zaludniać. Każdy chce mieszkać tam, gdzie ma spokojny dostęp do mediów. A czy duży kredyt? Około czterech milionów złotych, ale Tarnogród ma bardzo bezpieczne wskaźniki finansowe w tym momencie. Tutaj nie ma żadnych obaw. Korzystamy dopóki można i dopóki jest jakieś dofinansowanie na inwestycje. Tak wysokie finansowanie inwestycji w samorządach nie potrwa długo. A trzeba wiedzieć i pamiętać, że w nowej perspektywie UE nie będzie pieniędzy na drogi lokalne czy na instalacje fotowoltaiczne. Czyli albo teraz, albo wcale. I jesteśmy z Radą Miejską w pełni świadomi, że musimy to robić, ale musimy się też troszeczkę zadłużyć.

3. Rok 2023 to moim zdaniem rok pełen obaw, bo nikt do końca nie wie, czego się spodziewać i co nas czeka. Na pewno będziemy mieli rekordowy budżet inwestycyjny. Mamy 21 milionów złotych na inwestycje i nigdy w historii gminy Tarnogród nie mieliśmy takich pieniędzy. To jest aż 40 proc. naszego budżetu i to są naprawdę ogromne środki. Do ponad 14 milionów złotych na szkoły. Wszystkie placówki oświatowe, wszystkie szkoły w naszej gminie, będą remontowane. To będzie albo termomodernizacja, albo remonty wyposażenia. Duże zmiany nas czekają.

eprasa.pl 4081252f46

Jaki był 2022 rok i co nas czeka w 2023 roku?

Udało się zrobić coś, co będzie trudne do powtórzenia

Stanisław Kozyra
wójt gm. Łukowa

- W tym momencie mamy zaangażowanych około 20 milionów złotych w różnych inwestycjach

1. Jak na tak trudne czasy, z jakimi wszyscy się zmagamy, to był to udany rok dla gminy Łukowa. Myślę przede wszystkim o zadaniach inwestycyjnych, z jakimi zmierzyliśmy się w ostatnich 12 miesiącach. Udało się zrobić coś, co będzie nawet trudne do powtórzenia. W tym momencie mamy zaangażowanych około 20 milionów złotych w różnych inwestycjach. Nawet nieco więcej. Choćby przebudowa oczyszczalni ścieków za 9 mln złotych, czy przebudowa drogi powiatowej Podsośnina Łukowa - Tarnogród - za blisko 11 milionów złotych w rocznym cyklu realizacji. Jest zapewnienie i pełna deklaracja ze strony wykonawcy że oczyszczalnia też będzie gotowa w przyszłym roku. Tempa nabrała fotowoltaika w gminie Łukowa i to są kolejne ponad dwa miliony złotych. Jest 146 zestawów fotowoltaicznych. Do tego kilka zrealizowanych i przebudowanych dróg.

2. Zaczyna być tak, że wydatki bieżące coraz bardziej zwiększają udział w naszym budżecie. Dochody mają problem, żeby nadążyć z wydatkami. Procentowo coraz bardziej to wzrasta. Gdyby nie te środki zewnętrzne, to mielibyśmy naprawdę wielki problem. I w niektórych gminach już tak jest. Finanse gminy Łukowa? Myślę, że niecałe pół miliona jest na minusie, nawet niewiele ponad 400 tysięcy złotych. Trudno tutaj mówić, że jest to jakieś wielkie zadłużenie, zagrażające rozwojowi gminy. To nie jest jakiś wielki problem.

3. W przyszłym, roku chcemy dokończyć przebudowę oczyszczalni ścieków, bo ta inwestycja jest jakby rozpołowiona. I wspomniana droga. Do tego dojdzie wymiana źródeł oświetlenia ulicznego. To są cztery odcinki, gdzie trzeba to wprowadzić do ziemi. Szacuję, że ok. 1,7 mln złotych trzeba na to przeznaczyć. Udział naszych środków będzie konieczny, ale mamy tego świadomość, że trzeba będzie wygospodarować na to pieniądze. W miejscowości Szarajówka czeka nas przetarg na oczyszczalnie przydomowe. To będzie 16 sztuk i mamy zapewnione dofinansowanie, w wysokości ponad 400 tysięcy złotych. Czekamy też na taki grubszy remont samego budynku Urzędu Gminy Łukowa, choćby z racji tego, że jest to zabytek, bo figuruje w rejestrze zabytków. Niestety przecieka już dach i coraz bardziej się to sypie. Dokumentacja jest już gotowa, wszystko jest uzgodnione z konserwatorem. Cierpliwie czekamy na wsparcie z Polskiego Ładu.

Sporo udało się zrobić

Andrzej Placek
wójt gm. Obsza

- Jeżeli inwestycja jest warta 5 milionów złotych, to musimy stanąć na głowie, żeby zdobyć pół miliona na wkład własny

1. Jest kryzys, jest inflacja, ale sporo udało się w 2022 roku zrobić w gminie Obsza. Najważniejsze inwestycje to na pewno chodnik w Woli Obszańskiej, to wymiana oświetlenia ulicznego na terenie całej gminy. Rozpoczęliśmy też modernizację stacji uzdatniania wody. Jesteśmy w trakcie przygotowywania przetargu na budowę całkiem nowej sieci kanalizacyjnej. Mamy niemal 100 proc. kanalizacji w gminie, ale Obsza się rozrasta i pojawiają się nowe tereny inwestycyjne. Trzeba to uzbroić i przygotować ludziom warunki, żeby mogli tu budować domy. Najwięcej kosztowała nas ta stacja uzdatniania wody, bo to jest około 6 milionów złotych, z tym, że to jest inwestycja rozłożona na dwa lata.

2. Powiem naprawdę uczciwie, że musimy się mocno sprężyć, a to przez to, że realizujemy sporo inwestycji, na które po prostu musimy znaleźć wkład własny. Nawet przy tych inwestycjach z Polskiego Ładu, na które dostajemy bardzo duże wsparcie finansowe, to jednak musimy coś dołożyć. To jest bardzo korzystne dla takich gmin jak Obsza, bo nawet 90-95 proc. dofinansowania mamy przyznane. Jeżeli inwestycja jest warta 5 milionów złotych, to musimy stanąć na głowie, żeby zdobyć pół miliona złotych na wkład własny. A dla gminy, w której praktycznie nie ma przemysłu, to jest jednak ogromne wyzwanie. A zadłużenie? Z pewnością nie jest wielkie i jest pod kontrolą i to z jednego powodu. Każdy samorząd bez wyjątku, we wszelkich uchwałach dotyczących finansów i pieniędzy, musi to konsultować i opiniować z Regionalną Izbą Obrachunkową. Oni nie pozwolą na żadne wydatki, gdyby miało to zachwiać stabilnością gminy i zagrażać jej budżetowi. Dlatego chyba żadna gmina w powiecie biłgorajskim nie ma jakieś dramatycznej sytuacji finansowej. Ale przyznaję, że jest trudno i coraz trudniej to wszystko pogodzić.

3. W 2023 roku kończymy budowę chodnika wzdłuż drogi powiatowej Obsza-Zamch. Wykonujemy ją w porozumieniu ze Starostwem Powiatowym w Biłgoraju. Z tym, że mieszkańców nie obchodzi, czy to jest droga gminna, powiatowa, czy jeszcze inna. Ma być zrobiona i ma być bezpieczna. Mamy na to zabezpieczone pieniądze. Do tego budowa nowego oświetlenia ulicznego, tego LED-owego. To tam, gdzie zabudowy kolonijne są na terenie gminy Obsza. Trzecie inwestycja to pokrycie masą asfaltową wszelkich dróg, tam gdzie jest wspomniana zabudowa kolonijna. Mówię o miejscowości Zamch i miejscowości Obsza i to jest w sumie 11 odcinków. I to są te zaplanowane inwestycje, a z całą pewnością pojawią się nieplanowane wydatki. Tak jest co roku i z tym trzeba się liczyć.

Trzeci rok z rzędu mamy zerowe zadłużenie

Stanisław Dyjak
wójt gm. Potok Górny

- Robimy naprawdę wszystko, żeby po latach Potok Górny przestał być w końcu najuboższą gminą w Polsce

1. To był bardzo dobry rok, bo pozyskaliśmy naprawdę znaczne środki zewnętrzne na nasze inwestycje. A to też wpłynęło na to, że w tej gminie w końcu zaczyna się coś zmieniać i mam wielką nadzieję, że mieszkańcy dostrzegają te zmiany. To wszystko wcale nie rozbiło budżetu gminy, bo my trzeci rok z rzędu mamy zerowe zadłużenie. Inwestycje? To m.in. przebudowa i budowa drogi gminnej w Potoku Górnym o długości 2757,20 m wraz z budową parkingu przy Urzędzie Gminy i przebudową parkingu przy Kościele Parafialnym. Koszt ponad 3,2 mln złotych. Budowa drogi gminnej Lipiny Górne - Lewki - Jedlinki za 4,7 mln złotych. Do tego budowa i przebudowa infrastruktury wodno-ściekowej na terenie gminy Potok Górny (7,7 mln złotych). Przypominam, że trwa też budowa sali sportowo-widowiskowej w Potoku Górnym. Potrwa do 2024 roku, a koszt to ponad 12 mln złotych.

2. W ramach środków pozyskanych z zewnętrznych funduszy w niebagatelnej kwocie 24 570 241,73 zł i przy niewielkim udziale środków z budżetu gminnego, mogliśmy już trzeci rok z rzędu zachować zerowe zadłużenie gminy i wykonać lub rozpocząć inwestycje, które w zasadniczy sposób ubogacą naszą infrastrukturę drogową i sportową. Ja oczywiście nie wykluczam, że wcześniej czy później takie zadłużenie się pojawi, bo mamy w planie sporo inwestycji, ale każdą złotówkę oglądamy kilka razy, zanim zostanie wydana. Najważniejsze inwestycje w 2022 roku to na pewno drogi. Ważne i drogie. Pozyskaliśmy na to znaczne środki zewnętrzne, ale też przetargi były dla nas dosyć łaskawe, bo niemal wszystkie były poniżej kosztorysu.

3. Fotowoltaika dla mieszkańców Potoka Górnego. To chcemy zrealizować, bo to jest taka inwestycja, która jest bardzo wyczekiwana. Mieliby wtedy ludzie te instalacje, zwłaszcza teraz w dobie rosnących cen za prąd czy gaz. Będzie kontynuowana budowa sali gimnastycznej i sportowej w Potoku Górnym. Będzie też kompleks boisk przy tej sali, bo dostaliśmy środki ze Sportowej Polski. Przy cmentarzu w Potoku Górnym ma powstać droga i parkingi, chcemy też wspólnie ze Starostwem Powiatowym zrealizować drogę powiatową Czeka nas też m.in. modernizacja budynku Urzędu Gminy w Potoku Górnym. I robimy naprawdę wszystko, żeby po latach, Potok Górny przestał być w końcu najuboższą gminą w Polsce. Nie chcę mówić o trwających rozmowach, bo ja wolę podać naszym mieszkańcom konkrety, a te - mam nadzieję - wkrótce nadejdą.

Nie mamy zadłużenia. I tego pilnujemy

Jarosław Piskorski
wójt gm. Księżpol

- Mamy już podpisane umowy na realizację sześciu dróg na terenie gminy Księżpol

1. To mieszkańcy powinni oceniać, a nie ja. Ale skoro musiałbym odpowiedzieć, to myślę, że był to udany rok dla gminy Księżpol. Zakończyliśmy przecież realizację kilku ważnych inwestycji w ostatnich dwunastu miesiącach. Oddaliśmy most na rzeczce Tanew, przekazaliśmy samochód dla jednostki OSP w Rakówce, nie mówiąc już o dużym zadaniu za 3 miliony złotych - oddane do użytku sztuczne boisko w miejscowości Majdan Stary. Wspólnie z powiatem zrobiliśmy kilka naprawdę sporych odcinków chodników na terenie naszej gminy. Dla mnie znaczącą inwestycją, choć realizował ją Zarząd Dróg Wojewódzkich, jest oddanie drogi wojewódzkiej 835. Droga i ścieżki rowerowe, które pięknie komponują się w naszą gminę. Będą łączyć z rzeką Tanew i liczę, że przyciągnie to turystów. Inwestycje, które zostały zaplanowane, praktycznie zostały zrealizowane. Nie powiedziałem jeszcze o inwestycji, którą zrobiliśmy wspólnie z powiatem, czyli o drodze Korchów-Chmielek w gm.Łukowa. Nikt nie liczył, że to się uda w tak trudnym czasie i za to chciałbym bardzo podziękować Staroście Biłgorajskiemu. Sam jako samorządowiec czekałem na to zadanie od dawna. Dokładnie po 16 latach w końcu się udało, a my się tylko do tego zadania dołączyliśmy.

2. Jesteśmy jedną z nielicznych gmin w powiecie, obok zdaje się gminy Aleksandrów, gdzie nie ma zadłużenia. I tego pilnujemy. Na pewno rok 2022 kończymy na dużym plusie, choć nie mogę w tej chwili powiedzieć, ile to będzie dokładnie. Nie mamy kredytów, nie mamy żadnych zobowiązań finansowych.

3. Chcielibyśmy przede wszystkim zrealizować w końcu zadanie, którego nie możemy zrealizować na szalejącą inflację. Mamy duże plany związane z następnym etapem budowy kanalizacji. Chodzi o Majdan Nowy czy Majdan Stary. Ale też Rogale i Zanie. Żeby się chociaż część tej inwestycji udało zrobić w przyszłym roku, to naprawdę będę zadowolony. Mamy już podpisane umowy na realizację sześciu dróg na terenie gminy Księżpol. Dokończymy też drogę w miejscowości Zawadka, co połączy ją z Korchowem. W miejscowości Księżpol powstanie ulica Nadrzeczna, a w Starych Królach i w Majdanie Starych też pojawią się drogowcy. Ponad 10 mln złotych na te drogi, w tym ponad 8 mln to dofinansowanie. Jest też plan budowy chodników.

Mieszkańcy gminy Biszcza mogą spać spokojnie

Zbigniew Pyczko
wójt gm. Biszcza

- Inwestycje strategiczne to: Dom Nauczyciela w Bukowinie, Ośrodek Zdrowia, remiza w Biszczy Drugiej i rozbudowa remizy w Goździe Lipińskim

1. Bardzo udany rok dla gminy Biszcza. Sporo środków udało nam się pozyskać z programów rządowych. Dobrze, że zakończyła się pandemia i powoli wracamy do normalności. Te najważniejsze inwestycje to moim zdaniem zakończony remont Urzędu Gminy. Tak samo zakończony jest remont szkoły w Biszczy. Mieliśmy też fotowoltaikę i zakończyliśmy ten projekt, oraz oczywiście była wymiana oświetlenia ulicznego. Cieszę się, że dzięki dobrym wnioskom udało się pozyskać środki na inwestycje, które będą realizowane w 2023 roku.

2. Zadłużenie to blisko 10 mln złotych, ale to nie jest jakiś paraliż gminy, tylko sytuacje całkowicie pod kontrolą. Nie tylko naszą, ale także Regionalnej Izby Obrachunkowej. Mieszkańcy gminy Biszcza mogą spać spokojnie.

3. W 2023 roku chcemy zrobić przynajmniej kilka kilometrów dróg asfaltowych. Plus modernizację centrum miejscowości Biszcza, z odcinkiem drogi i odcinkiem chodnika. Będzie modernizacja parku i budowa boiska wielofunkcyjnego, w tym powstanie skate park. Gminny Ośrodek Kultury w Biszczy i jego przebudowa zakończy się w 2023 r. Oczywiście także zapowiadane inwestycje strategiczne, czyli: Dom Nauczyciela w Bukowinie, ośrodek zdrowia, remiza w Biszczy Drugiej i rozbudowa remizy w Goździe Lipińskim.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 4081252f46

Budżet miasta Biłgoraja na 2023 rok: realny czy ostrożny?

Rada miasta uchwaliła budżet miasta na 2023 rok. Radnym PIS nie umknęło, że nie ma w nim przewidzianych zbyt wielu inwestycji. Skarbnik zapewnia, że budżet jest realny i na tyle miasto może sobie pozwolić.

21 grudnia na ostatniej w tym roku sesji rady miasta radni uchwalili budżet na 2023 rok.

Konstrukcję budżetu szczegółowo przedstawił skarbnik Miasta Biłgoraja, Roman Żuk. Według przyjętej uchwały budżet będzie wyglądał następująco:

SKĄD MIASTO WEŹMIE PIENIĄDZE?
Dochody to 139 mln 544 tys. 992 zł.
W tym:
- podatki od nieruchomości (prognoza na 2023
- **14 mln 900 tys. zł)**
- podatek dochodowy od osób fizycznych (podatek PIT) - (prognoza na rok 2023
- **21 mln 935 tys. zł)**
- środki z budżetu państwa oraz innych źródeł na dofinansowanie inwestycji - **30 mln 859 tys. zł** (m.in. 5 mln zł na ulicę Spokojną, 11 mln 800 tys. zł na budowę hali sportowej przy SP nr 1)
- subwencje, m.in. subwencja oświatowa - **38 mln 320 tys. zł**
- dotacje na zadania własne
- **3 mln zł**
- kredyt niezbędny do zbilansowania budżetu - **13 mln zł**
- nadwyżka z roku 2022
- **4,5 mln zł**
- budżetu UE na pokrycie funkcjonowania DDPS - **180 tys. zł**

Na co miasto wyda pieniądze?
Planowane wydatki
- 155 mln 129 tys. 933,01 zł
- oświata **- 53 mln 128 tys. zł**
- transport i łączność, czyli inwestycje drogowe
- 29 mln 312 tys. zł
- kultura fizyczna
- 16 mln 893 tys. zł
- administracja (bieżące funkcjonowanie Urzędy Miasta, wynagrodzenia)
- 13 mln 967 tys. zł
- rodzina (m.in. fundusz alimentacyjny) **- 12 mln 194 tys. zł**
- gospodarka komunalna (system gospodarowania odpadami, utrzymanie miasta, oświetlenie)
- 9 mln 773 tys. zł
- pomoc społeczna **- 8 mln 112 tys. zł**
- kultura (dotacje dla biblioteki, dla Centrum Kultury, dla organizacji pozarządowych) **- 4 mln 480 tys. zł**
- gospodarka mieszkaniowa, działalność usługowa, budowa cmentarza przy ulicy Batorego, gospodarowanie zasobem mieszkaniowym miasta **- 3 mln 989 tys. zł**

Deficyt to 15 584 941,01 zł
- Decydując się na tak duży deficyt, mamy na uwadze to, że w części będzie on sfinansowany tym, co wypracujemy w roku 2022, a w pozostałej kwocie kredytem - wyjaśnił skarbnik.

Inwestycje (wydatki majątkowe)
Jeśli chodzi o planowane wydatki majątkowe na 2023 rok, łączna ich wartość wynosi 43,897 mln zł.

Inwestycje ujęte w budżecie to:
- przebudowa ulicy Polnej i Granicznej,
- budowa ulic: Spokojnej, Gałczyńskiego, Wańkowicza, Narutowicza, Piłsudskiego,
- modernizacja skwerów: Saskiego i przy kościele św. Jerzego,
- dokończenie budowy cmentarza przy ulicy Batorego,
- budowa centrum rehabilitacyjno - sportowego przy SP nr 1,
- budowa boisk przy SP nr 3.

Fot. Natalia Racaitis

Janusz Rosłan
burmistrz Biłgoraja

Ubolewam, iż pod koniec sesji znowu wchodzi polityka, miałem nadzieję, że je nie będzie. Oczywiście, mógłbym odpowiedzieć na wszystkie te wnioski, ale chciałbym, żebyśmy rozstali się w miłej atmosferze, więc nie będę niczego komentował

Fot. Natalia Racaitis

Tadeusz Ferens
radny RM Biłgoraj

Nie ma co mówić, że nie ma żadnych przepisów, które nie zapewniają nam finansów, ponieważ w 2021 roku rząd dał 4,5 mln zł niespodziewanych pieniędzy, w 2022 rok dostaliśmy 3,2 mln zł i jest nadzieja, że w roku 2023 będzie podobnie

Zadłużenie budżetu planowane na koniec 2023 będzie wynosić 34 mln 885 tys. zł

Skarbnik zapewnił, że budżet jest zaplanowany realnie i zabezpieczono wszystkie niezbędne środki na rok 2023. Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu.

Dyskusja

Radny Łukasz Pracoń zapewnił podczas obrad, że klub radnych PIS poprzez budżet, pomimo iż, biorąc pod uwagę planowane inwestycje, budżet jest bardzo ostrożny.

Radny wnioskował, aby propozycje do budżetu przedstawione przez klub PIS zostały wpisane na listę rezerwową. Pracoń wymienił między innymi:

- Przygotowanie dokumentacji do budowy ulic: Wiśniowej wraz z oświetleniem, Zachodniej i Nadrzecznej wraz z oświetleniem, Klonowej wraz z oświetleniem.
- Budowę ciągu pieszego łączącego ulicę Zieloną z ulicą Władysława Jagiełły,
- Budowę chodników przy ulicy Mieszka I, Bolesława Chrobrego, Kazimierza Wielkiego, Władysława Łokietka, Władysława Jagiełły.
- Remont chodnika łączącego ulicę Targową z Bagienną wraz z modernizacją oświetlenia.

Radny Tadeusz Ferens zaapelował do skarbnika, by nie był tak pesymistyczny w swoich prognozach:

- Panie Skarbniku, jak zwykle w pana wypowiedzi, to sporo pesymizmu i czarnego widzenia. Nawiążę do tego roku, który miał być bardzo trudny, bardzo zły finansowo. Okazuje się, że jest bardzo dobrze, mamy sporą nadwyżkę wypracowaną. (...) Nie ma co mówić, że nie ma żadnych przepisów, które nie zapewniają nam finansów, ponieważ w 2021 roku rząd dał 4,5 mln zł niespodziewanych pieniędzy, w 2022 rok dostaliśmy 3,2 mln zł i jest nadzieja, że w roku 2023 będzie podobnie - mówił Tadeusz Ferens.

Ferens tłumaczył, że rząd sporo pieniędzy wprowadził na rynek dla ludzi, ludzie więcej zarabiają, dlatego dochody mieszkańców w ubiegłych latach rosły.

- Podzielam stanowisko kolegi Praconia, że budżet jest realnie ostrożny, bo można było więcej inwestycji zaplanować - podsumował radny.

Do słów radnego odniósł się burmistrz Janusz Rosłan:

- Dzisiejszą sesję rozpoczęliśmy pięknymi życzeniami świątecznymi, więc chciałbym, żeby ta atmosfera trwała do końca. W związku z tym tyle mogę powiedzieć, że ubolewam, iż pod koniec sesji znowu wchodzi polityka, miałem nadzieję, że je nie będzie. Oczywiście mógłbym odpowiedzieć na wszystkie te wnioski, ale chciałbym, żebyśmy rozstali się w miłej atmosferze, więc nie będę niczego komentował - odparł burmistrz.

Budżet na 2023 rok został uchwalony 20 głosami za, przy 1 wstrzymującym się.

Natalia Račaitis

Nowa hala magazynowa w Biłgoraju już ukończona!

Koniec roku sprzyja podsumowaniom i ocenom, tego, co udało nam się w mijającym roku dokonać.

Miło więc nam poinformować, że firma MiKAR Michał Karwatowski ukończyła wieloetapowe prace budowlane i wykończeniowe w Biłgoraju przy ulicy Zielonej. Obiekt będzie stanowił główną siedzibę z całym zapleczem socjalno-biurowym oraz magazyn centralny firmy obuwniczej.

Hala o powierzchni około 500m² wraz z biurowcem 360m² zostały wykonane w podwyższonym standardzie wykończenia z wielką dbałością o każdy szczegół.

A to nie jedyna inwestycja z sukcesem ukończona w tym roku. W lipcu oddaliśmy do użytku budynek handlowo-usługowy z zapleczem socjalno-magazynowym w Stróży-Kolonia. Jesteśmy też w trakcie realizacji kilku poważnych przedsięwzięć, m.in. budowy hali magazynowej w Kielcach, hali handlowo-serwisowej z zapleczem socjalnym w Rudniku.

Jesteśmy firmą działającą na rynku usług budowlanych, zajmujemy się sprzedażą i montażem konstrukcji stalowych oraz wszelkich materiałów do tzw. lekkiej obudowy (płyty warstwowe, blachy trapezowe, świetliki, obróbki blacharskie, blachy płaskie).

Jako firma z wieloletnim doświadczeniem oferujemy kompleksową obsługę inwestycji od fazy projektowej aż po gotowy obiekt. Realizujemy obiekty w systemie Generalnego Wykonawstwa w całym zakresie prac budowlanych. Kluczem do zdobytego zaufania licznych klientów jest solidność firmy, fachowe doradztwo, terminowość oraz wysoka jakość świadczonych usług.

500 223 383 koltunowicz.mikar@gmail.com www.haletypowe.pl

eprasa.pl 4081252f46

Dochodzenie w sprawie niewypłacania odszkodowania pracownicy starostwa

Teresa Wołoszyn w 2020 roku została bezpodstawnie zwolniona przez starostę biłgorajskiego. Do dziś walczy o odszkodowanie z tego tytułu. 8 grudnia 2022 policja w Biłgoraju poinformowała o wszczęciu dochodzenia w sprawie niewykonania przez starostę biłgorajskiego obowiązku wypłaty zasądzonych pieniędzy.

O zwolnionej pracownicy starostwa, Teresie Wołoszyn, pisaliśmy już w lipcu. Nie sam fakt zwolnienia jest już teraz najważniejszy, a walka o zasądzone prawomocnym wyrokiem sądu odszkodowanie, którego wypłaty kobieta nie może wyegzekwować od pozwanego Starostwa Powiatowego w Biłgoraju.

Zwolnienie z dnia na dzień

16 marca 2020 po 20 latach nienagannej pracy w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju Starosta Biłgorajski Andrzej Szarlip wypowiedział umowę o pracę Teresie Wołoszyn.

Kobieta tak wspomina ten dzień:

- Zwolnienie wręczone zostało mi pierwszego dnia po powrocie z 3-tygodniowego pobytu w szpitalu uzdrowiskowym i pierwszego dnia po pierwszych przypadkach koronawirusa w powiecie biłgorajskim, kiedy sąd i prokuratura były na kwarantannie. W piśmie rozwiązującym umowę o pracę jako przyczynę zwolnienia wskazano między innymi utratę zaufania spowodowaną negatywną postawą pracownika i naruszeniem zasad współżycia społecznego. Jednak nigdy wobec mnie nie toczyło się żadne postępowanie dotyczące naruszenia ustalonej organizacji pracy wynikającej z Regulaminu Pracy Starostwa Powiatowego w Biłgoraju, a pracodawca nigdy nie wszczął wobec mnie postępowania wyjaśniającego.

Jako pracownik samorządowy zatrudniony na stanowisku urzędniczym w okresie 20 lat pracy nigdy nie miałam negatywnej oceny pracy, o której mowa w ustawie o pracownikach samorządowych. Wszystkie oceny pracy miałam bardzo dobre - **wyjaśnia pani Teresa.**

Sąd przyznał racje pracownicy i zasądził odszkodowanie. Ale...

Teresa Wołoszyn złożyła pozew przeciwko starostwu powiatowemu do sądu pracy. W odpowiedzi na pozew starosta jako jedną z przyczyn wypowiedzenia wskazał, że: „powódka okazywała brak szacunku staroście, nie mówiąc mu zwyczajowego „dzień dobry" na korytarzach starostwa. Brak refleksji powódki doprowadził w rezultacie do złożenia przez pozwanego oświadczenia o wypowiedzeniu" - czytamy w odpowiedzi na pozew.

Sąd uznał rozwiązanie umowy o pracę za bezzasadne i nakazał wypłatę odszkodowania. Wyrok Sądu Rejonowego w Zamościu podtrzymał również Sąd Okręgowy w Zamościu.

I gdy wszystko wydawało się już wyjaśnione, dopiero wtedy zaczęły się dalsze kłopoty pani Teresy.

- Do dziś nie wypłacono mi odszkodowania kwoty głównej 17 tys. 118 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę oraz nie dokonano zwrotu kosztów postępowania sądowego w I i II instancji. Starosta Biłgorajski nie wypłacił również kwoty 5 tys. 706 zł objętej w wyroku Sądu Rejonowego w Zamościu z dnia 13 maja 2021 - mówi pani Teresa.

Może radni pomogą?

W związku z tym, że pani Teresa nie mogła odzyskać swoich pieniędzy, złożyła skargę do rady powiatu. Skarga była dogłębnie analizowana na lipcowej sesji rady powiatu, o czym pisaliśmy na łamach naszego tygodnika.

Radca prawny starostwa, Konrad Czarnomski mówił na lipcowej sesji:

Sprawą Teresy Wołoszyn zajmuje się również prawnik z Helsińskiej Fundacja Praw Człowieka

- Powódka, jako doświadczony urzędnik powinna doskonale wiedzieć, kto wypłaca jej wynagrodzenie. Wynagrodzenia nie wypłacało starostwo, lecz powiat. Wadliwa była zatem konstrukcja pozwu od samego początku. (...) Pozwane zostało starostwo. (...) Gdyby powódka złożyła do komornika wniosek z tego typu wyrokami, postępowanie komornicze na podstawie takich wyroków zostałoby umorzone - mówił Czarnomski, uzasadniając, dlaczego starostwo nie wypłaca odszkodowania.

Propozycja ugody była, ale...

W sierpniu starostwo wyszło z propozycją ugody, którą Teresa Wołoszyn odrzuciła. A nawet więcej: zgłosiła ją do prokuratury, gdyż podejrzewa, że nosi ona znamiona przestępstwa:

- Ta ugoda ma znamiona przestępstwa karnego, co podnosiłam w postępowaniu karnym. Sąd to uwzględnił i przekazał sprawę do prokuratury - wyjaśnia.

Dlaczego nie podpisała ugody?

- W piśmie z dnia 18 sierpnia 2022 nazwanym „ugodą" próbowano wymusić na mnie zrzeczenie się odsetek zasądzonych prawomocnym orzeczeniem sądu, poświadczenie nieprawdy, zakwestionowania prawomocnych wyroków sądu oraz zrzeczenia się części kosztów- **tłumaczy Wołoszyn.**

Pani Teresa przekazała sprawę do komornika, który 12 października 2022 umorzył postępowanie i nie podjął czynności. Kobieta złożyła skargę do Sądu Rejonowego Lublin - Zachodni wydział cywilny na czynności komornika sądowego.

Decyzja sądu, a stanowisko starosty

25 listopada b.r. referendarz sądowy wydał postanowienie, w którym uchyla postanowienie Komornika Sądowego o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. W uzasadnieniu postanowienia czytamy: „Wydany tytuł egzekucyjny przeciwko Starostwu Powiatowemu (jako pracodawcy) pozostaje ważny i podlega realizacji po zaopatrzeniu go w klauzulę wykonalności, przeciwko Powiatowi Biłgorajskiemu. (...) W powyższej sprawie tytuł egzekucyjny został wydany prawidłowo, w zaistniałej sytuacji nie było podstaw do umorzenia egzekucji".

Zapytaliśmy starostę, czy w związku z tym postanowieniem starosta biłgorajski, starostwo bądź powiat planuje wypłacić w całości zasądzone odszkodowanie niesłusznie zwolnionej pracownicy.

Starosta Andrzej Szarlip wyjaśnia, że zgadza się z tym, że tytuł egzekucyjny jest ważny. Problem stanowi właśnie klauzula wykonalności:

- Wydany tytuł egzekucyjny przeciwko Starostwu Powiatowemu podlega realizacji po zaopatrzeniu go w klauzulę wykonalności przeciwko Powiatowi Biłgorajskiemu. W przypadku spełnienia tego postulatu sądu i zaopatrzenia wyroku we właściwą klauzulę będzie mógł on być zrealizowany przez Powiat - **tłumaczy starosta.**

Komornik wyjaśnia

Z prośbą o pomoc w interpretacji postanowienia Referendarza sądowego zwróciliśmy się do Izby Komorniczej.

Komornik stwierdził, że Starostwo będące dłużnikiem nie posiada majątku, z którego można prowadzić skuteczną egzekucję

Andrzej Szarlip: W przypadku zaopatrzenia wyroku w klauzulę wykonalności na powiat wyrok będzie mógł być zrealizowany

Katarzyna Ryń-Kowalska, rzecznik prasowy Izby Komorniczej w Lublinie wyjaśnia, co decyzja sądu oznacza:

- W przedmiotowej sprawie, po dokonaniu zapytań i stosownych ustaleń Komornik stwierdził, że Starostwo będące dłużnikiem nie posiada majątku, z którego można prowadzić skuteczną egzekucję. W związku z powyższym komornik wydał postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z uwagi na jego bezskuteczność - art. 824 par. 1 pkt 3 kpc. Wierzycielka złożyła skargę na to postanowienie, która została rozpoznana na jej korzyść. Komornikowi nakazano dalsze prowadzenie postępowania egzekucyjnego i skierowanie egzekucji do majątku Powiatu. Na to postanowienie Referendarza Sądowego skargę złożył dłużnik. Obecnie sprawę proceduje Sąd. Jeśli skarga starostwa zostanie oddalona, komornik zgodnie z postanowieniem Sądu, skieruje postępowanie egzekucyjne do majątku Powiatu, np. dokona zajęcia rachunków bankowych - **wyjaśnia Katarzyna Ryń-Kowalska.**

Postępowanie karne

W sprawie niewypłaconego odszkodowania toczy się również postępowanie karne. W lipcu 2022 pani Teresa złożyła zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju o możliwości popełnienia przestępstwa przez Starostę Biłgorajskiego, który jej zdaniem - nie wykonuje wyroku sądu pracy.

Prokuratura Okręgowa w Zamościu przekazała sprawę do Prokuratury Rejonowej w Krasnymstawie. Ta jednak odmówiła wszczęcia postępowania. Pani Teresa złożyła więc zażalenie na decyzję prokuratury do sądu karnego w Biłgoraju. Sąd 24 listopada uchylił zaskarżone postępowanie w części dotyczącej niewykonania wyroku.

W konsekwencji 8 grudnia 2022 KPP w Biłgoraju poinformowała o wszczęciu dochodzenia o przestępstwie określonym w art. 218 paragraf 3 KK w sprawie niewykonania przez starostę biłgorajskiego obowiązku wypłaty odszkodowania na rzecz Teresy Wołoszyn. Nadzór nad dochodzeniem prowadzi Prokuratura Rejonowa w Krasnymstawie.

„Osoba, która będąc zobowiązana orzeczeniem sądu do wypłaty wynagrodzenia za pracę lub inne świadczenia ze stosunku pracy, obowiązku tego nie wykonuje, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3".

Gdyby nie udało się w Polsce...

Od 2 listopada b.r. sprawą pani Teresy zajmuje się również prawnik z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Została ona objęta programem Spraw Precedensowych.

- Mam nadzieję, że sprawa rozstrzygnie się w kraju i nie będę musiała wnosić sprawy do Strasburga, bo ostatnią rzeczą, jakiej chcę, jest wnoszenie sprawy przeciwko Państwu Polskiemu - **tłumaczy Pani Teresa.**

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 4081252f46

Przedszkolaki z Hedwiżyna życzą Szczęśliwego Nowego Roku

Przedszkolaki ze Szkoły Podstawowej w Hedwiżynie składają noworoczne życzenia. Maluchy pamiętają o wszystkich: rodzicach, dziadkach, ciociach i wujkach. Pamiętają też o tym, by złożyć życzenia Świętemu Mikołajowi. W końcu komu jak komu, ale dzieciom bardzo zależy na jego zdrowiu.

Natalia Račaitis

Szczęśliwego Nowego Roku życzą przedszkolaki ze Szkoły Podstawowej w Hedwiżynie

MAJA: Mamie, tacie, wujkowi, cioci, babci i dziadkowi życzę wesołych świąt, dużo zdrowia i prezentów. I żeby mieli fajną zabawę.

LENKA: Życzę babci, dziadziowi, wujkowi i cioci Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku. Babcia mieszka ze mną i spędzamy razem święta. Życzę jej dużo zdrowia.

Fot. Natalia Racaitis

MIŁOSZ: Mamie, tacie, babci, cioci, wujkowi życzę dużo zdrowia, szczęścia, Wesołych Świąt, spełnienia marzeń i dużo uśmiechu.

Fot. Natalia Racaitis

FRANIO: Tacie, babci, dziadkowi, mamie, wujkowi i cioci i siostrom życzę dużo prezentów, dużo uśmiechów i dużo szczęścia i zdrowia.

LILIANKA: Chcę złożyć życzenia mamie, tacie, babci i cioci. Życzę Wam szczęścia, zdrowia i Szczęśliwego Nowego Roku.

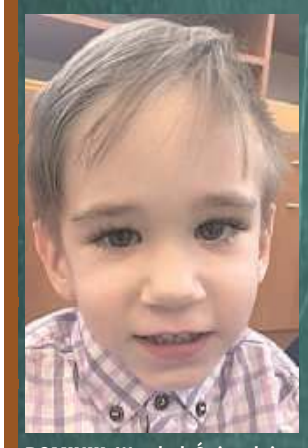

DOMINIK: Wesołych Świąt, dużo zdrowia i dużo prezentów od Świętego Mikołaja życzę tacie, mamie, wujkowi, dziadkowi i młodszej siostrze.

Fot. Natalia Racaitis

ZUZIA: Dla mamy, taty, dziadka i Alberta życzę dużo prezentów, zdrowia i spełnienia marzeń. I żeby byli szczęśliwi w Nowym Roku.

Fot. Natalia Racaitis

ANTEK: Życzenia składam mamie, tacie, siostrze, babci, dziadkowi, cioci, wujkowi i wszystkim. Dużo zdrowia, szczęścia, dobrych świąt i Szczęśliwego Nowego Roku.

Fot. Natalia Racaitis

BŁAŻEJ: Tacie, mamie, babci, dziadkowi, wujkom, cioci, Mikołajowi życzę Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku i dużo zdrowia. Żeby wszyscy mieli dobry rok.

Fot. Natalia Racaitis

GABRYŚ: Ja życzę dużo zdrowia świętemu Mikołajowi i dziękuję za prezenty. Ale też mamie, tacie dużo zdrowia, dużo prezentów i dużo szczęścia.

MIKOŁAJ: Życzę dużo zdrowia i prezentów od Świętego Mikołaja mamie, tacie, wujkowi, babci i dziadkom. Żeby wszyscy byli szczęśliwi.

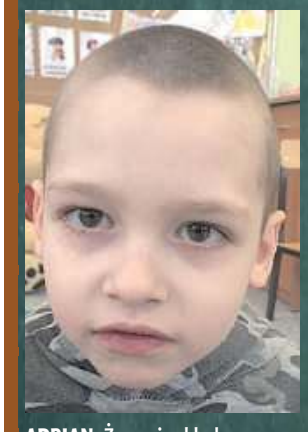

ADRIAN: Życzenia składam: mamie, tacie, Mikołajowi, dziadkom, cioci, babci i wujkowi. Życzę im, żeby fajnie się bawili i żeby byli zdrowi i szczęśliwi.

Fot. Natalia Racaitis

MATEUSZ: Ja życzę wszystkiego najlepszego Mikołajowi. Przyniósł mi samochodziki i pająka. Ale to taki zabawkowy pająk. Dziękuję Mikołaju! I życzę wszystkim Szczęśliwego Nowego Roku.

Fot. Natalia Racaitis

MARCELINKA: Cioci, wujkowi, babci, mamie i tacie życzę Wesołych Świąt i dużo zdrowia i Szczęśliwego Nowego Roku. Moim koleżankom i kolegom też życzę Szczęśliwego Nowego Roku.

Fot. Natalia Racaitis

MARCEL: Dziadziowi, tatusiowi, mamie, wujkowi i cioci życzę dużo zdrowia i Szczęśliwego Nowego Roku. Dużo zdrowia dla wszystkich życzę.

Fot. Natalia Racaitis

ZUZIA: Mamo, tato, babciu, ciociu, dziadziu i wujku życzę Wam dużo zdrowia, szczęścia i pomyślności. Wszystkiego dobrego w Nowym Roku.

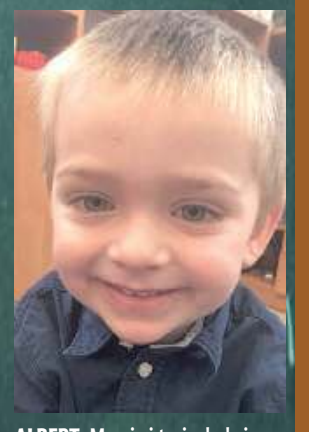

ALBERT: Mamie i tacie, babci, dziadkowi, Zuzi i Natanowi życzę Wesołych Świąt i dużo prezentów. I dużo uśmiechów i żeby zawsze byli szczęśliwi.

BIL

eprasa.pl 4081252f46

Wigilia biłgorajskich seniorów

Będzie zdrowie, to będzie wszystko

Fot.Natalia Racaitis

Wigilia w DDPS w Biłgoraju: Był czas na modlitwę i kolędowanie. Był wspólny posiłek i życzenia świąteczne. Były też wspomnienia i chwile zadumy

Fot.Natalia Racaitis

Dla każdego znalazło się miejsce przy wigilijnym stole seniorów z Biłgoraja

Mieliśmy przyjemność uczestniczenia w Wigilii biłgorajskich seniorów. - Zdrowia! Będzie zdrowie, to będzie wszystko - takie życzenia słyszeliśmy z ust seniorów najczęściej. Były też życzenia noworoczne dla wszystkich mieszkańców powiatu, które z przyjemnością przekazujemy.

Fot.Natalia Racaitis

Wigilia w DDPS Nie była to formalnym spotkaniem opłatkowym, a prawdziwą świąteczną uroczystością przy wigilijnym stole

Fot.Natalia Racaitis

Jak każda Wigilia, również i ta u seniorów nie obyła się bez wspólnego kolędowania

21 grudnia Na swoją Wigilię zaprosili nas seniorzy z Dziennego Domu Pomocy Dla Seniorów w Biłgoraju.

Nie było to formalne spotkanie opłatkowe, a prawdziwe świąteczne spotkanie przy wigilijnym stole. Była wspólna modlitwa, kolędowanie i życzenia. Uściskom i życzeniom nie było końca.

Z seniorami i pracownikami DDPS opłatkiem podzielił się między innymi zastępca burmistrza Biłgoraja, Jarosław Bondyra.

- Zdrowia! Będzie zdrowie, to będzie wszystko! – **takie życzenia padały z ust seniorów najczęściej.**

A gdy po części oficjalnej próbowaliśmy wyjść i pozwolić seniorom spokojnie świętować, nie chcieli o tym słyszeć:

- Od nas nikt głodny nie wychodzi! Proszę siadać i się częstować! – **zarządziła pani Stefania.** I od razu znalazło się miejsce dla „niespodziewanego" gościa.

Wigilijny stół uginał się od tradycyjnych potraw. Był barszczyk z uszkami, ryba, śledzie, pierogi i susz. A na deser pierniczki przygotowane i udekorowane przez seniorów. Były kolędy i szczere rozmowy. Znalazł się czas na żarty i wspomnienia. Wzruszające historie z przeszłości przeplatały się z planami na przyszłość.

Pracownicy, podopieczni i przybyli do DDPS goście przekazują dla wszystkich mieszkańców Biłgoraja i całego powiatu serdeczne życzenia:

Przede wszystkim zdrowia, szczęścia i miłości. By w te święta nikt nie był sam.

- I żeby każdy mógł mieć w domu taką Wigilię, jaką my tu dziś mamy – **podsumował pan Jan.**

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Jarosław Bondyra
zastępca burmistrza Biłgoraja:

Mieszkańcom Biłgoraja życzę tego samego, czego życzę mojej rodzinie i sąsiadom: wszystkiego najlepszego, zdrowia, zadowolenia z życia, dorabiania się i przeczekania tego wszystkiego, co jest w tej chwili dla nich złe. Wystarczy tylko i wyłącznie przeczekać, a na pewno przyjdą lepsze dni. Nowy Rok z całą pewnością będzie lepszy, a następne lata jeszcze lepsze. Trzeba mieć nadzieję i robić wszystko, co się da, gdyż wiele rzeczy jest w zasięgu naszych możliwości. Pamiętajmy, że to od nas zależy, jaka będzie przyszłość.

Fot.Natalia Racaitis

Beata Malec
kierownik DDPS

Składam najserdeczniejsze życzenia dla wszystkich mieszkańców Biłgoraja i całego powiatu od Dziennego Domu Pomocy dla Seniorów. Życzę dużo zdrowia, spełnienia marzeń, zrealizowania planów. Oby ten bardzo trudny 2022 rok minął nam w dobrym nastroju, a 2023 przyniósł perspektywę spokoju dla nas wszystkich - bez wojny i bez strachu o to, co przyniesie jutro.

Fot.Natalia Racaitis

Aneta Iwanejko
terapeuta zajęciowy w DDPS

Wszystkim mieszkańcom miasta Biłgoraja i powiatu w Nowym Roku życzymy dużo zdrowia, radości, bożego błogosławieństwa i pokoju serca. Żeby wszystkim razem i każdemu z osobna wiodło się w każdej dziecinie życia - w pracy, w szkole, w życiu osobistym i zawodowym.

Fot.Natalia Racaitis

Zdrowia! Będzie zdrowie, to będzie wszystko!

Fot.Natalia Racaitis

EWA: Wszystkim Państwu życzę Szczęśliwego Nowego Roku i spełnienia marzeń. A mojej wnuczce Małgosi życzę dużo zdrowia, sukcesów i samych szczęśliwych chwil. Żeby ten Nowy Rok był dla niej wyjątkowy.

Fot.Natalia Racaitis

STEFANIA: Wszystkim życzę dużo zdrowia i pomyślności. Żeby na naszej drodze było jak najmniej przeszkód. Wszystkiego dobrego!

Fot.Natalia Racaitis

MARIA: Na ten Nowy Rok życzę wszystkim mieszkańcom Biłgoraja i okolic oraz czytelnikom „Nowej" zdrowia, szczęścia i niech się Wam wszystkim spełniają Wasze marzenia. Żyjcie 100 lat!

Fot.Natalia Racaitis

JÓZEF: Dla całego Biłgoraja życzę Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku. Przede wszystkim dużo zdrowia, bo jak będzie zdrowie, to będzie wszystko.

Fot.Natalia Racaitis

JAN: Życzę wszystkim, by taką atmosferę, jaką my mamy tutaj, każdy miał w swoim własnym domu. To, że się tutaj możemy spotkać, jest bardzo ważne, ale ważne jest również, byśmy obok siebie zawsze mieli bliskich, życzliwych ludzi. I takiej rodzinnej atmosfery sobie i wszystkim ludziom życzę.

BIL

eprasa.pl 4081252f46

POZNAJCIE NASZE PARAFIE:

Parafia pw. św. Dominika w Turobinie

W cyklu Poznajcie nasze parafie tym razem Turobin i parafia pw.św. Dominika. Ciekawa sprawa, bo licząca blisko 4 tysiące wiernych parafia z powiatu biłgorajskiego, należy do Archidiecezji Lubelskiej, a nie jak większość pozostałych parafii do Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Urodzony w 1755 r. Stanisław Staszic był w Turobinie proboszczem w latach 1788-1790.

Turobin – wieś gminna w powiecie biłgorajskim, na Roztoczu Zachodnim, nad rzeką Por. W XIII w. osada targowa i obronna przy drodze z Kijowa do Krakowa, od 1389 r. własność Dymitra z Goraja. W 1420 r. nastąpiła lokalizacja miasta Turobin na miejscu wsi o tej samej nazwie. Był to teren par. Czernięcin. W 1430 r. właściciele Turobina wybudowali kościół, który stał się filią parafii czernięcińskiej i ten charakter zachował przez 100 lat. Ponadto istniał drugi kościół - na Przedmieściu Szczebrzeszyńskim (pw. Św. Ducha). Kościół filialny był uposażony w 4 łany pola i dziesięcinę, natomiast na utrzymanie szpitala i kapłana posługującego przy kościele Św. Ducha przeznaczono 2 półłanki i ogrody. W 1530 r. bp chełmski Jakub Buczacki połączył fundusze trzech kościołów: w Czernięcinie, filialnego w Turobinie oraz Św. Ducha i utworzył w Turobinie prepozyturę. Od tej pory Czernięcin, aż do połowy XIX w., stanowił filię par. turobińskiej. Teren tak rozległej parafii zmniejszono w XIX w. poprzez odłączenie Czernięcina. W roku 1932, gdy powstała parafia Gilów, odłączono Gródki, a część Tokar do parafii Otrocz. Z dawnego uposażenia pozostało, łącznie z terenem zajmowanym przez cmentarz grzebalny, 8 ha ziemi.Stara plebania, budynki gospodarcze powstały w latach 1922-1925; parkan wokół kościoła: 1927-28. Nowa plebania została wybudowana w 1976 roku. W 1564 r. Turobin był jednym z większych ośrodków miejskich Ziemi Chełmskiej. W 245 domach mieszkało 1225 osób, zaś pod koniec XIX w. liczba mieszkańców sięgała 4 tys., w większości Żydów.W roku 1937 parafia Turobin liczyła 7706 dusz. Wg. Urzędu Gminy w Turobinie, w dniu 1 stycznia 2000 roku, w Turobinie było zameldowanych 1115 mieszkańców, w całej parafii - 5100 osób; w dniu 1 stycznia 2007 – odpowiednio – 1043-4734 i stale się zmniejsza.W XVI w. Turobin stanowił własność Górków, którzy przeszli na kalwinizm. W tym okresie zamieszkiwali tu liczni protestanci i funkcjonowała innowiercza szkoła. Sytuacja uległa zmianie w 1595 r., kiedy miejscowość stała się własnością Jana Zamojskiego. Od pocz. XVII w. włość turobińska należała do Ordynacji Zamojskiej. W 1604 r. diecezja chełmska została podzielona na dekanaty. Do rangi jednego z nich awansował Turobin. Dopiero w 1790 r. dekanat turobiński połączono z dek. krasnostawskim. Później jeszcze kilka razy następowały zmiany: w 1806 r. przyłączono Turobin do dek. urzędowskiego, w 1818 r. ponownie do dekanatu krasnostawskiego i wreszcie w 1919 r. reaktywowano dekanat turobiński.Na terenie parafii - wieś Przedmieście Szczebrzeszyńskie - istniał drugi kościół, Św. Ducha, wybudowany w 1461 r. z fundacji Jana i Andrzeja Świdów. Początkowo drewniany, od XVIII w. murowany, został rozebrany na początku XIX w. Przy tej świątyni funkcjonował szpital dla ubogich. Istniał jeszcze po rozebraniu kościoła, pod nazwą przytułku dla biednych. W życiu religijnym parafii pewną rolę odgrywały również stowarzyszenia religijne, m.in. w 1598 r. założono bractwo św. Anny, które działało do początków XX wieku. W 1673 r. zaistniało bractwo różańcowe, w 1880 r. trzeci zakon św. Dominika i wreszcie trzeci zakon św. Franciszka. Przy parafii istniała biblioteka.Z Turobina wywodzi się prawnik Jan z Turobina, rektor Akademii Jagiellońskiej, urodzony w 1755 r. Stanisław Staszic był tu proboszczem w latach 1788-1790, w pobliskiej Tarnawie mieszkał u brata ks. Piotr Ściegienny (po powrocie z zesłania). Przez długi okres w XVIII w. wikariuszami byli tu bernardyni. Do XIX w. teren ten w niewielkim stopniu zamieszkiwali unici, którzy już w XVII w. posiadali cerkiew w Tarnawie. Od XVI do XX w. Turobin był wielokrotnie niszczony przez najazdy obcych wojsk i pożary. Decyzją caratu w 1869 r. Turobin utracił prawa miejskie. W 1882 r. w Turobinie wzniesiono cerkiew prawosławną, która została rozebrana w 1929 r. Liczna gmina żydowska funkcjonowała w Turobinie do 1942 roku; synagoga została rozebrana w roku 1970, a cmentarz żydowski zaorano, obecnie jest to łąka.Dawniej zmarłych grzebano na cmentarzach istniejących przy kościele Wszystkich Świętych (dawny filialny) i Św. Ducha – na Przedmieściu. Cmentarze te zamknięto w 1907 roku. Cmentarz obecnie użytkowany istniał już w XVII w.z przeznaczeniem dla zmarłych w czasie epidemii.Pierwszy kościół, pw. Wszystkich Świętych, wybudowano w 1430 r. Został on spalony przez Tatarów w 1509 r. Obecnie istniejący wzniesiono w 1530 r. pw. św. Dominika. Fundatorami była rodzina Górków. Został on konsekrowany przez bpa Jakuba Buczackiego w 1530 roku. W latach 1574-1595 był zamieniony na zbór kalwiński. W latach 1620-1623 rozbudowali go Tomasz i Elżbieta Zamojscy (budowniczy Jan Wolff – dobudowana nawa główna i dwie boczne kaplice). Po sprofanowaniu przez Kozaków rekonsekrowany przez bpa Mikołaja Świrskiego w 1650 roku. Dwa razy niszczyły go pożary: pod koniec XVII w. i w 1951 roku. Wielokrotnie był remontowany - w latach 1713, 1774-1775, 1818, 1852, 1874, 1900-1905, 1921, kilkakrotnie po II wojnie światowej. Od 1999 roku do chwili obecnej, trwają stale prace konserwatorskie i renowacyjne.Kościół murowany z kamienia i cegły, jednonawowy, w stylu renesansu lubelskiego (z elementami późnogotyckimi). Prezbiterium gruntownie przebudowane w 2005 r. – wymiana na nowe – z granitu – posadzka, ołtarz, ambonka i pulpit. Przy prezbiterium zakrystia z przedsionkiem i pomieszczeniem na piętrze, nadbudowanym w 1953 r., przy nawie dwie kaplice (od północy i południa), na suficie sztukaterie (w nawie nowe, z 1953 r.), wyposażony w 5 ołtarzy. Ołtarz główny jest drewniany, z ok.1623 r., w późniejszym czasie częściowo przerobiony. W ołtarzu tym mieszczą się trzy obrazy: dwa pochodzące prawdopodobnie z kościoła w Radecznicy: pod zasuwą- Najświętszej Trójcy (XVIII w.), na zasuwie – św. Jan Nepomucena (XVIII w.); trzeci – św. Dominika (z 1993 r.). Ponadto na ścianach prezbiterium znajdują się: płyta nagrobna Anny ze Żmigrodu Świdwiny - z ok. 1546 r., obrazy: Wniebowzięcia NMP z XVIII w., z wieku XIX – św. Józefa, św. Walentego, św. Rocha.Ołtarze boczne – przy tęczy: lewy, z ok.1630 r., marmur rzeźbiony, ciemno-brązowy, z obrazami św. Marii Magdaleny i św. Heleny (oba z XVII w.); przy ołtarzu ambona z XVII w. Po prawej stronie tęczy - ołtarz drewniany z XIX w., z obrazami Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny (oba z r. 2005), na ołtarzu-relikwiarum z relikwiarzem św. Faustyny z r. 2005; zaś przy ołtarzu na konsolce-figura nieznanego świętego z XVIII w.Kaplice boczne: północna-ołtarz murowany z r. 1927, z obrazem św. Anny Samotrzeciej z 1630 r.; południowa-ołtarz drewniany z XVIII w., z obrazami: MB z Dzieciątkiem - XVII w., a w nastawie - MB z Chrystusem-XVIII w. Na chórze muzycznym organy Blomberga z 1888 r.W oknach witraże: w prezbiterium - z 1900 r.; w nawie głównej, kaplicach i zakrystii z 2001-2002 r. W zakrystii przechowuje się zabytkowe szaty i naczynia liturgiczne. Obok kościoła dzwonnica murowana z XIX w.Ponadto na terenie parafii znajduje się wiele kapliczek przydrożnych, m.in. – w Przedmieściu Szczebrzeszyńskim (M. Bożej, drewniana z 1910 r.); – na pograniczu Turobina i Przedmieścia – na miejscu dawnego kościoła św. Ducha – (św. Jana Nepomucena z 1935 r.); – w Turobinie - (drewniana św. Marka z 1822 r.); – przy drodze z Turobina do Tarnawy (św.Jana Nepomucena z XIX w.); w Olszance (1905 r.); w Żabnie (drewniana z ok. 1910 r.); w Tokarach (drewniana z 1908 r.).

Miejscowości należące do parafii:

Elizówka, Guzówka kol., Guzówka w., Huta Turobińska, Olszanka, Przedmieście Szczebrzeszyńskie, Rokitów, Tarnawa Duża, Tarnawa kol., Tarnawa Mała, Tokary, Turobin os., Zagroble, Załawcze, Żabno Kol., Żabno.

Kaplice publiczne na terenie parafii: 1. Turobin – cmentarz grzebalny, kaplica cmentarna-drewniana pw. św. Elżbiety (z 1822 r.)2. Guzówka, 7 km, kaplica dojazdowa – murowana – pw. św. Maksymiliana Kolbe (z 1996 r.) 3. Huta Turobińska, 10 km, kaplica dojazdowa – murowana – pw. św. Anny (z 1983 r.) 4. Tarnawa Duża, 6 km, kaplica dojazdowa – murowana – pw. MB Różańcowej (z 1983 r.)

źródło: parafia pw.św. Dominika w Turobinie

Tomasz Zalewa

Fot.parafia w Turobinie

Parafia pw.św. Dominika w Turobinie

Słynny ks. Stanisław Staszic był proboszczem parafii w Turobinie

Fot.parafia w Turobinie

Obecnie istniejący kościół wzniesiono w 1530 r. Fundatorami była rodzina Górków

Ks. Krzysztof Włodzimierz Adamowski - proboszcz od 1 lipca 2020 r.

Ks. Mirosław Barański - wikariusz od 16 lutego 2020 r.

Ks. Krzysztof Kloc - wikariusz od 1 lipca 2022 r.

BIL

eprasa.pl 4081252f46

Franciszkanie z klaszto Solskiej w Powstaniu S

- Zbliża się powoli koniec 2022 roku, a co za tym idzie, będziemy obchodzić wkrótce okrągłą, 160. rocznicę wybuchu największego zrywu narodowego. Jest to bardzo ważne wydarzenie dla wszystkich rodaków. Dla nas biłgorajan również, bowiem w tym powstaniu, obok wielu mieszkańców miasta, czy nawet całego regionu, wzięli także udział zakonnicy z konwentu św. Marii Magdaleny - pisze Piotr Flor, prezes Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Konwent funkcjonował w latach 1644-1864 w dawnej wsi, obecnie dzielnicy Biłgoraja, zwanej od ich eremu i najstarszej tutejszej wioski Puszczą Solską (od łac. eremus – samotnia, erem, niedostępna puszcza oraz sal, -is – sól). Właśnie za to przyłączenie się do owego czynu zbrojnego przeciw caratowi, został on wówczas zamknięty niestety już... na zawsze.

Jeśli chodzi o społeczność naszej ziemi, jej zaangażowanie patriotyczne jest ogólnie bardzo dobrze znane i szanowane. Ale inaczej rzecz się ma, gdy chodzi o wspomnianych podbiłgorajskich minorytów, wywoływanych przeze mnie, od dobrych kilku lat, z mroków niepamięci. Niestety do dzisiaj ich działalność jest marginalizowana w różnych publikacjach, zapewne dlatego, że było ich wtedy... tylko trzech. Ale „w każdym z nich" z pewnością ta sama płynęła „krew".

Dlatego warto poznać ich losy,

zwłaszcza że od początku członkowie tegoż franciszkańskiego zgromadzenia kształtowali kilkusetletnie dzieje grodu nad Ładą, przyczyniając się m.in. do jego rozwoju i przeobrażenia się z protestanckiej osady w prężny ośrodek katolicki. Dla wyżej wymienionych zakonników, czyli Braci Mniejszych Konwentualnych ze wspólnoty nazwanej z łaciny: Ordo Fratrum Minorum Sancti Patris Francisci Conventualium, tzn. z Zakonu Braci Mniejszych Świętego Ojca Franciszka Konwentualnych (akronim: OFM Conv.), udział w powstaniu styczniowym zaczął się tutaj dokładnie w momencie zwołania przez nich ostatniej (jak się potem okazało), kapituły, czyli zjazdu przełożonych ich 19 konwentów w Królestwie Polskim.

Dokonał go osobiście tymczasowy gwardian klasztoru pod Biłgorajem, zastępujący opatrznościowo miejscowego superiora (o. Antoniego Saniewskiego), zmarłego w tutejszym konwencie pod koniec kwietnia 1862 roku i to w trakcie pełnienia swego urzędu. Na marginesie dodam tylko, że o. Saniewski, począwszy od 1853 do 1859 roku włącznie, sprawował funkcję najwyższego przełożonego (prowincjała) Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Kongresówce.

Wracając do wspomnianej kapituły, jej zwołanie przez podbiłgorajskiego administratora – o. Teofila Rysowskiego, było możliwe wskutek specjalnej nominacji generała OFM Conv., rezydującego w Rzymie, który dokładnie dwa lata wcześniej wyznaczył go na swego komisarza i prezesa owego zjazdu.

Niniejsze obrady odbyły się w dniach 3-6 października tego samego roku w odległym Radomsku. Oczywiście dla nas istotną sprawą będzie to, co uchwalono wówczas odnośnie konwentu w Puszczy Solskiej. A decyzją władz wyższych tej wspólnoty postanowiono, iż przełożonym podbiłgorajskiej rodziny franciszkańskiej zostanie o. Grzegorz Kryplewski z Chęcin, kaznodzieją urzędowym zaś o. Daniel Żakiewicz z Zawichostu (wcześniej pracujący w pobliskim Górecku), natomiast spowiednikiem o. Dionizy Tronowski z Kalisza.

Jak dobrze wiemy, zaledwie dwa miesiące i dwa tygodnie później nastąpiło powstanie styczniowe, które niestety upadło już pod koniec 1864 roku. W trakcie tegoż zrywu militarnego obyło się wiele słynnych bitew i potyczek, kilka nawet w sąsiedztwie naszego miasta, jednak my z konieczności skupimy się tylko na tym, co w międzyczasie wydarzyło się w puszczańskim klasztorze.

A działo się tu naprawdę wiele.

Po pierwsze na krótko przed wybuchem walk z Rosjanami (tj. jeszcze w grudniu 1862), zmarł niespodziewanie w tutejszym konwencie ostatni zakonnik, pochowany w tym miejscu – tzn. gwardian o. Kryplewski. Został on zastąpiony doraźnie przez kaznodzieję o. Marcelego Brodowskiego, przeznaczonego docelowo do Górecka, dziwnym trafem przebywającego nadal w tym domu zakonnym.

Do momentu przybycia kolejnego gwardiana, mianowanego zgodnie z ustawami zakonnymi, uroczyście przez prowincjała, to

Fot.archiwum

Biłgorajski klasztor franciszkański za czasów powstania styczniowego

Przełożonego o. Wyszomierskiego, po zabraniu przez niego drobnych rzeczy osobistych, wyprowadzono go na zewnątrz, gdzie od początku czekała na niego furmanka.

on był faktycznie odpowiedzialny za wszelką działalność podległych mu franciszkanów, czyli za o. Żakiewicza i o. Tronowskiego. Stąd też jemu należy przypisywać główną zasługę (czy jak to określił okupant – winę), za ich odważne i co tu dużo mówić, bardzo szybkie przystąpienie do sprawy powstania. Tymczasem ciąg wydarzeń potoczył się zupełnie inaczej, zwłaszcza gdy idzie o późniejsze represje carskie względem nich wszystkich.

Ale cofnijmy się najpierw do pamiętnej czwartkowej nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku, a w zasadzie już do piątku wieczorem, kiedy to właśnie pod klasztorem minorytów zebrało się potajemnie aż kilkuset słabo uzbrojonych powstańców, pod tymczasowym dowództwem naczelnika powiatu zamojskiego, a zarazem ekspedytora poczt w Biłgoraju – poczmistrza Ludwika Trębickiego.

Nie ma wątpliwości, że ów punkt zborny został wybrany przez nich celowo, bowiem lokalne

władze powstańcze miały tu bardzo silne oparcie,

dość wspomnieć tylko, że poza samymi zakonnikami, w tym kapelanem powstałego oddziału o. Żakiewiczem, nawet organista kościoła franciszkańskiego (Józef Skowierzak), należał także do organizacji spiskowej.

Właśnie tej nocy postanowiono uderzyć na leżące w pobliżu miasto, w którym stacjonowały akurat dwie roty strzeleckie 17 Archangiełogrodzkiego Pułku Piechoty, by zdobyć na nich broń do walki, gdy u bram zabudowań konwentu św. Marii Magdaleny stanął najbardziej przytomny z całej grupy sam kapelan, z propozycją wysłania przodem zwiadu, przed tak niefortunnie zaplanowanym atakiem.

To ocaliło powstańców, gdyż Rosjanie czekali na nich zapewne już od czwartku. Oddział prędko wycofał się więc do okolicznych lasów i tam czekał na dalsze rozkazy. Niestety wojska carskie szybko go wytropiły i rozpoczęły się aresztowania.

Wspomniany o. Żakiewicz przebywał w tym czasie w swym klasztorze, ponieważ z powodu ślubu posłuszeństwa pozostał na miejscu. I tu wypada teraz wyraźnie zaznaczyć, iż stało się wówczas coś niezrozumiałego do dnia dzisiejszego. Albowiem za ów jawny i czynny udział w powstaniu, który skutkował pozbawieniem wszelkich praw stanu oraz zesłaniem na Syberię, nie został on w ogóle ukarany, czego nie można powiedzieć o jego współbraciach.

Nie oznacza to bynajmniej, iż mógł odtąd żyć bez strachu, zwłaszcza że za „*buntownicze działania przeciwko rządowi*" uznawano nie tylko obecność w szeregach spiskowców, bądź wszystkich członków wspólnoty klasztornej, bądź też tylko jednego zakonnika, lecz także

namawianie innych ludzi do powstania,

przyjmowanie od nich przysięgi na wierność sprawie oraz zbieranie pieniędzy na ten cel, (co zrobił gwardian z pobliskiego Górecka), jak i przechowywanie broni, amunicji, czy nawet tylko ulotek.

A właśnie tego dokonał o. Dionizy Tronowski, prawdopodobnie już za nowego gwardiana o. Eleazara Wyszomierskiego, przybyłego tu w kwietniu 1863 z Dobrzynia, za co rzecz jasna został aresztowany, ale dopiero w połowie następnego roku. Kara, jaką wtedy poniósł, była jednak z pewnością zbyt sroga i nieadekwatna do jego czynu.

Doszło do niej zapewne wskutek denuncjacji (gdyż wokół pełno było szpicli i konfidentów), po której władze carskie przeszukały jego pokój, a znalazłszy rewolwer, dany prawdopodobnie na przechowanie oraz jakieś rewolucyjne druki, czy nawet tylko podburzające kazania, pozbawiły go natychmiast wszelkich praw i zesłały w głąb Rosji.

Prześledźmy teraz jego dalszą drogę, by zrozumieć cenę, jaką zapłacił za swój patriotyzm. Po tej niespodziewanej rewizji klasztoru i znalezieniu dowodów udziału w spisku o. Tronowski utracił zarówno prawa stanu duchownego, jak i majątek osobisty jeszcze w lipcu 1864 roku. (Dodatkowo zapieczętowano także celę klasztorną, należącą dotąd do niego).

Namiestnik Królestwa Polskiego – Fiodor Berg, polecił zesłać go natychmiast na Syberię, zgodnie z wolą cara Aleksandra II, i to bez możliwości powrotu do kraju. Miał się osiedlić w jej wschodniej części, w gminie ancyferowskiej, wchodzącej w skład okręgu kańskiego i guberni jenisejskiej. Faktycznie jednak po zmianie wyroku osiadł w guberni krasnojarskiej, do której dotarł po 14 miesiącach prawdziwej tułaczki.

Każdy z nas potrafi jakoś wyobrazić sobie tę „podróż", ale chciałbym podać teraz kilka szczegółów, pochodzących ze wspomnień naszego rodaka, ks. Stanisława Matrasia, wikariusza parafii w Krzeszowie, skazanego również na pobyt we Wschodniej Syberii.

Licząca co najmniej 6 tys. km droga z Petersburga, gdzie docierali wszyscy skazańcy, aż do Irkucka, z którego to rozsyłano ich dalej, przebiegała tzw. szlakiem transsyberyjskim. Odbywała się etapami, z postojami w wyznaczonych z góry miejscowościach. Początkowo realizowano ją wagonami więziennymi, potem furmankami, lub saniami, w zależności od pory roku, następnie zesłańcy musieli pokonywać ją pieszo, po 25 lub 30 km, co drugi dzień.

Ubrani w stroje więzienne, znienawidzeni przez konwojujących ich żołnierzy oraz napotykaną ludność, obrzucani tym, co kto miał pod ręką, byli wszędzie przeklinani, jak

katorżnicy skazani na śmierć.

Tak gnębieni, szli o chłodzie i głodzie, niezależnie od panującej pogody, zarówno wtedy, gdy padał ulewny deszcz, jak też wówczas, kiedy szalała zawierucha albo panował 40-stopniowy mróz. Zwłaszcza w tych ostatnich warunkach najbardziej obawiali się o swoje życie w tym marszu, nie tylko ze względu na zgłodniałe wilki, lecz także na głębokie zaspy, w które bali się wpaść, by nie pozostać w nich już na zawsze.

Po dotarciu na miejsce osiedlenia pod koniec września 1865 niedługo cieszył się ów zakonnik z końca swojej udręki. Już w marcu następnego roku przeniesiono go bowiem do Tunki, nowego ośrodka odosobnienia dla polskich księży, strzeżonego przez 200 Kozaków, a znajdującego się blisko granicy chińskiej. Tam spotkał się wkrótce z naszym ks. Matrasiem oraz innymi duchownymi, których w sumie znalazło się w tej wiosce aż 156-ciu. Ponieważ wszyscy razem byli pozbawieni praw stanu, nie mogli odprawiać Mszy św., jednak czynili to po kryjomu. Wolno im za to było pracować oraz spotykać się.

Początkowo utrzymywali się ze

BIL

eprasa.pl 4081252f46

oru w Puszczy Styczniowym

skromnej rządowej pensji, która nie wystarczała nawet na jedzenie, ale po wielu prośbach zwiększono im ją w 1867 roku do 6 rubli miesięcznie, dzięki czemu ich sytuacja nieznacznie się poprawiła. Z czasem niektórzy zaczęli nawet uprawiać rolę oraz zakładać własne gospodarstwa.

O. Dionizy Tronowski spędził w tej syberyjskiej Tunce łącznie 6 lat. Po carskim manifeście z 1872, którego wykonanie wskutek chciwości rosyjskich urzędników, ciągnęło się zawsze przynajmniej przez rok, został w końcu zwolniony 8 stycznia 1873, lecz tylko na zamieszkanie w europejskiej części Rosji. Osiadł wówczas w Wielkim Ustiugu, w guberni wołogodzkiej. Dopiero po kolejnym ułaskawieniu otrzymał paszport emigracyjny i za zgodą kolejnego cara – Aleksandra III, udał się w 1875 do Galicji, do której dotarł ostatecznie dwadzieścia cztery miesiące później, po niespełna 12 latach cierpień.

W jego miejsce do Puszczy Solskiej przysłano jeszcze w II połowie 1864 młodego o. Remigiusza Krześniaka. Niestety zbliżał się nieuchronnie kres tej podbiłgorajskiej placówki, bowiem

decyzję o skasowaniu wszystkich klasztorów w Królestwie Polskim

władze carskie podjęły już w czerwcu tego roku. Po opracowaniu w ścisłej tajemnicy szczegółowego planu likwidacji tychże domów zakonnych, ukończonego pośpiesznie w październiku, ówczesny car (Aleksander II), zatwierdził go 8 listopada wspomnianego roku.

Kasata konwentu w Puszczy Solskiej była oczywiście konsekwencją czynnego udziału tutejszych minorytów w powstaniu styczniowym, aczkolwiek jak zaraz usłyszymy, i tak by do niej doszło, nawet bez tego, ponieważ zgodnie z *Ukazem Najwyższym o Klasztorach Rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim*, powyższe placówki podzielono wtedy na: zniesione, czyli takie, które liczą mniej niż 8 osób oraz zamknięte, tzn. te, których współmieszkańcom udowodniono udział w walce z rządem rosyjskim lub był on oczywisty (a więc na podlegające natychmiastowej likwidacji), a także na: nieetatowe, tzn. liczące więcej niż 8 osób, ale bez możliwości uzupełniania tej liczby po śmierci kolejnego zakonnika i etatowe, mogące istnieć aż do zgonu ostatniego członka, pod warunkiem posiadania wcześniej

Fot. archiwum

Obelisk w miejscu drewnianego kościoła z kryptami

co najmniej 14 współbraci.

Ponieważ znamy obecnie całą procedurę kasaty, dlatego na podstawie domu zakonnego pod Biłgorajem przedstawię ją teraz w skrócie. Likwidacji konwentu puszczańskiego dokonano w pierwszą niedzielę adwentu, nocą z 27 na 28 listopada 1864 roku. Późna pora miała zapewnić nie tylko spokojny przebieg, ale również pobyt w jednym miejscu wszystkich osób należących do poszczególnych konwentów.

Akcja ta była oczywiście wielkim zaskoczeniem, i to nie tylko dla podbiłgorajskich franciszkanów, lecz także dla wszystkich zakonników w całym Królestwie Polskim. Zgodnie z instrukcją dotyczącą postępowania podczas zamykania klasztorów, za jawny udział w powstaniu, miały jej dokonywać władze wojskowe, wraz z urzędnikiem cywilnym oraz delegatem ze strony duchownej.

Po otoczeniu przez Rosjan tutejszego konwentu, do środka wszedł miejscowy naczelnik wojenny mjr Zawadzki, być może w towarzystwie dwóch innych urzędników policyjnych, bo nie ufano ani ks. proboszczowi Bojarskiemu, ani burmistrzowi Skrobańskiemu, a wraz z nimi zapewne jeszcze kilku żołnierzy rosyjskich, z tym że bez broni, gdyż tego zakazywał kategorycznie car.

Zbudzonych zakonników, czyli gwardiana o. Eleazara Wyszomirskiego, kaznodzieję o. Daniela Żakiewicza i najmłodszego z nich o. Remigiusza Krześniaka, zaprowadzono zaraz do refektarza. Tam

oznajmiono im cel najścia, tj. zniesienie tego klasztoru,

ze względu na małą liczbę osób, chociaż jak już wcześniej usłyszeliśmy, „zasługiwał" on nawet na zamknięcie, właśnie za ewidentne zaangażowanie patriotyczne członków tej wspólnoty.

Następnie przystąpiono do sporządzenia odpowiednich dokumentów, według specjalnych formularzy. Oprócz dokładnego spisu miejscowego inwentarza zawierały one m.in. listę chcących wyjechać natychmiast za granicę lub też opuścić zakon i zostać w Królestwie oraz wykaz franciszkanów pozostawionych przy kościele, aby jak zaznaczono w instrukcji „*nie ustawało nabożeństwo, póki Zwierzchność Diecezjalna nie przeznaczy do nich księży z duchowieństwa świeckiego*".

Było to nawet zgodne z ukazem kasacyjnym, który przewidywał jednego duchownego na dwa tysiące wiernych, a tych miejscowa parafia zakonna liczyła przynajmniej dwa razy więcej. Na tej podstawie pozostawiono tutaj wtedy dwóch minorytów: 39-letniego o. Daniela Żakiewicza oraz 28-letniego o. Remigiusza Krześniaka, nieposiadającego jeszcze dużego doświadczenia w pracy parafialnej, z zakazem noszenia przez nich habitów franciszkańskich, które musieli zastąpić natychmiast sutannami kapłańskimi.

Jeżeli chodzi o przełożonego o. Wyszomierskiego, po zabraniu przez niego drobnych rzeczy osobistych, wyprowadzono go na zewnątrz, gdzie od początku czekała na niego furmanka. Przed świtem dnia 28 listopada, razem z gwardianem z pobliskiego Górecka Kościelnego – o. Bernardem Drągowskim, zostali wspólnie przewiezieni pod eskortą do Lublina, a stamtąd przez Kurów, Dęblin, Warszawę, (do której dotarli już 4 grudnia) oraz Kutno do Konina, skąd udali się ostatecznie do Kalisza, albowiem tylko tam znajdował się odtąd jedyny etatowy klasztor franciszkański.

Co ciekawe, kolejne etapy ich przymusowej podróży były z góry zaplanowane przez zaborcę, zarówno miejsca, jak i daty postojów. Rzecz jasna

w żadnej z mijanych miejscowości nie mogli kontaktować się z ludźmi,

aczkolwiek instrukcje nakazywały Rosjanom postępować względem nich w sposób humanitarny. Co więcej, polecały nawet wypłacać im codziennie po 50 kopiejek, czyli prawie dwa razy tyle, ile otrzymywali konwojujący ich żołnierze rosyjscy.

Po przybyciu na miejsce czekała na nich niestety kolejna przykra niespodzianka. Otóż zgodnie z ukazem w konwencie kaliskim znalazło się nagle aż 80 franciszkanów z ich 18 skasowanych domów zakonnych (nie licząc Krakowa). W dodatku rezydował tam z nimi odtąd jeden oficer rosyjski, mający pilnować porządku w klasztorze.

Nie będąc przełożonym, przyczyniał się oczywiście dosyć często do dużego utrudnienia życia wspólnego tamtejszych zakonników. Znaleźli się więc w sytuacji bez wyjścia, i to w sensie dosłownym, gdyż nie wolno im było opuszczać już murów klasztornych bez specjalnego pozwolenia.

W dodatku niedługo po deportacji ukarano dodatkowo gwardiana puszczańskiego grzywną w wysokości 100 srebrnych rubli. A przecież winę za udział miejscowych zakonników w powstaniu ponosił wspomniany wcześniej o. Marceli Brodowski, którego zresztą ominęły represje, tak samo jak o. Daniela Żakiewicza, ale być może tylko dlatego, iż w momencie karania podbiłgorajskiej wspólnoty był już od dawna w Górecku.

Wracając do o. Wyszomierskiego, wymierzona mu niesłusznie kara finansowa była bardzo dotkliwa, gdyż wynosiła aż 8 miesięcznych pensji z jego rocznego dochodu, ustanowionego po równo dla wszystkich zakonników po kasacie, co oznaczało dla niego brak środków do życia aż na 2/3 roku.

Kończąc, chciałbym dodać tylko, iż szczęście odwróciło się ostatecznie także od kaznodziei i kapelana o. Żakiewicza, który wkrótce został również aresztowany i już na początku 1866 wywieziony pod eskortą do klasztoru-więzienia w Kaliszu.

Piotr Flor
prezes Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego

BIL

Szopki z biłgorajskich kościołów

Święta za nami, ale bożonarodzeniowe szopki pozostaną z nami jeszcze przez kilka tygodni. To te z biłgorajskich kościołów. Ale z przyjemnością pokażemy też inne szopki, ze wszystkich gmin i parafii w powiecie biłgorajskim (nowa@gazetabilgoraj.pl).

Tomasz Zalewa

Parafia Św. Jerzego w Biłgoraju

Parafia Św. Jerzego w Biłgoraju

Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biłgoraju

Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biłgoraju

eprasa.pl 4081252f46

Michał Mulawa:
Gminy w powiecie biłgorajskim dokonują skoku cywilizacyjnego

- Ja spoglądam na rozwój powiatu biłgorajskiego w sposób całościowy i niezwykle cieszy mnie każda realizowana inwestycja. Chociażby rewitalizacja centrum Biłgoraja oraz remont domu kultury w Tarnogrodzie, na które mieszkańcy czekali długie lata - mówi Michał Mulawa, wicemarszałek województwa lubelskiego, pochodzący z Tarnogrodu.

Koniec roku to jest czas podsumowań. Nawet nie pytam o najważniejszą inwestycję w powiecie biłgorajskim, bo wiadomo, że pan mi odpowie: DW 835.

Tak, to prawda. Przebudowa drogi wojewódzkiej 835 na odcinku Biłgoraj-Tarnogród -Podkarpacie to najważniejsza inwestycja w powiecie biłgorajskim od wielu, wielu lat. To również jedno z ważniejszych przedsięwzięć infrastrukturalnych w regionie lubelskim realizowanych przez samorząd województwa w tej kadencji. Dzięki inwestycji, której wartość to ponad 176 mln zł, powstała bezpieczna i komfortowa trasa ze ścieżkami rowerowymi i przejściami dla pieszych. Nie ukrywam, że o realizację tej inwestycji zabiegałem chyba przez cały okres swojej politycznej działalności od 2005 r. Ogromnie się cieszę, że zrealizowany został ostatni odcinek drogi wojewódzkiej 835 w regionie lubelskim, dzięki któremu możemy obecnie przejechać bezpiecznie od samego Lublina do granic Podkarpacia, i dalej - do autostrady A4. W tym momencie jesteśmy po ostatecznych odbiorach inwestycji. Kierowcy już mogą z niej korzystać, a w 2023 dokonamy oficjalnego otwarcia. Przypomnę, że ta droga to najbardziej obciążona ruchem droga wojewódzka w całym regionie lubelskim. Pamiętajmy również, że przy tak skomplikowanej inwestycji nie zawsze da się zrealizować wszystkie postulaty mieszkańców. Na etapie realizacji braliśmy pod uwagę wszystkie uwagi mieszkańców, które możliwe były do zrealizowania, czyli były zgodne z prawem i ze sztuką budowlaną.

Tych robót drogowych w powiecie jest sporo. Liczył pan, ile kilometrów przybyło nam w tym roku?

Jeśli chodzi o drogi wojewódzkie, ale również drogi powiatowe i drogi lokalne mamy do czynienia z absolutną ofensywą drogową, na którą składają się setki kilometrów zmodernizowanych dróg. Najważniejszą drogą rozwoju jest DW 835, ale w trakcie trwającej kadencji wyremontowaliśmy ponad 27 km drogi 863 Potok-Tarnogród-Obsza, zmodernizowaliśmy nazywaną przez mieszkańców powiatu „drogą hańby" DW 849 Wola Obszańska-Osuchy-Józefów oraz odcinek DW853 od Józefowa w kierunku Tomaszowa Lubelskiego. W przyszłym roku chcemy się również mocno przyjrzeć drodze DW 853. Na chwilę obecną, na bardzo wysokim poziomie zaawansowania są również prace projektowe związane z przebudową DW 858 Biłgoraj-Zwierzyniec-Szczebrzeszyn. Przebudowa tego jakże ważnego szlaku komunikacyjnego byłaby ważnym impulsem do rozwoju gospodarki, ale również istotnym wsparciem dla rozwoju turystyki na pięknym Roztoczu.

Muszę w tym momencie dodać, że ofensywa drogowa w powiecie biłgorajskim nie byłaby możliwa bez wsparcia rządu Prawa i Sprawiedliwości. Dzięki środkom rządowym, z których korzystają wszystkie gminy i Powiat Biłgorajski mamy możliwość zmieniać infrastrukturalne oblicze naszego regionu. Ogromne wsparcie płynie do nas w tym zakresie ze strony premiera Jacka Sasina oraz parlamentarzystów PiS. Dzięki rekordowym środkom pozyskanym w trakcie trwającej kadencji samorządu województwa, na terenie powiatu biłgorajskiego oraz całego regionu możemy obserwować prawdziwy skok cywilizacyjny.

W Biłgoraju czekają na Autodrom. Są piękne wizualizacje nowego obiektu i optymistyczne zapowiedzi. A kiedy konkretnie będzie wbita łopata i kiedy ten obiekt będzie gotowy?

Modernizacja Autodromu w Biłgoraju, nad którą prace przebiegają w trybie naprawdę ekspresowym, to inwestycja niezwykłej wagi, którą przywracamy dumę nie tylko miasta Biłgoraja, ale także powiatu biłgorajskiego i całego regionu. Realizacja inwestycji pozwoli na przywrócenie świetności legendarnemu obiektowi. O znaczeniu i celowości przedsięwzięcia świadczą dochodzące do nas sygnały z całej Polski oraz kilka tysięcy podpisów mieszkańców Biłgoraja i powiatu. Praktycznie codziennie spotykamy się z pytaniami o postępy nad realizacją zadania, a także ze słowami wsparcia co do jego realizacji. Modernizacja biłgorajskiego Autodromu to bez wątpienia inwestycja charakterze ponadlokalnym, a nawet ponadregionalnym. Będzie to jedyny tego rodzaju tor po prawej stronie Wisły, co przyciągnie do Biłgoraja turystów i kluby sportowe. To z kolei pociągnie za sobą rozwój gospodarczy w postaci kolejnych inwestycji, nowych miejsc pracy oraz pozwoli młodym mieszkańcom powiatu na doskonalenie sztuki jazdy, co w połączeniu z trwającymi na terenie ziemi biłgorajskiej inwestycjami infrastrukturalnymi i przełoży się na zdecydowaną poprawę bezpieczeństwa na drogach.

Fot.archiwum

Michał Mulawa: Przebudowa drogi wojewódzkiej 835 na odcinku Biłgoraj-Tarnogród-Podkarpacie to najważniejsza inwestycja w powiecie biłgorajskim od wielu, wielu lat. Powstała bezpieczna i komfortowa trasa ze ścieżkami rowerowymi i przejściami dla pieszych. Nie ukrywam, że o realizację tej inwestycji zabiegałem chyba przez cały okres swojej politycznej działalności od 2005 r.

Z dumą i radością mogę zatem powiedzieć: DOTRZYMUJEMY SŁOWA

Ludzie czekają też na basen w Biłgoraju. Kiedy będą pływać?

Kilka dni temu oficjalnie podpisaliśmy umowę na realizację tej jakże wyczekiwanej przez ostatnie lata inwestycji. Pamiętajmy, że inwestycje w zdrowie i aktywność fizyczną to jedne z najlepiej wydanych środków. Nowoczesny, zmodernizowany basen będzie służył dzieciom i młodzieży, ale również seniorom, co pomoże zadbać o formę i rozszerzy możliwości atrakcyjnego spędzania wolnego czasu. Wartość pierwszego etapu inwestycji opiewa na niebagatelną kwotę niemal 30 mln zł, dzięki której przywrócimy blask wysłużonemu obiektowi, którego stan nie zmienił się znacząco od czasów moich szkolnych lat. Rozpoczęta właśnie inwestycja to jedna z naszych obietnic wyborczych. Z dumą i radością mogę zatem powiedzieć: DOTRZYMUJEMY SŁOWA.

Tylko my możemy sobie wszystko pięknie planować, a co jak nie dostaniemy tych pieniędzy z Unii Europejskiej?

Tutaj chcę Pana Redaktora i wszystkich mieszkańców powiatu uspokoić. W ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego na lata 2021-2027 wynegocjowaliśmy z Komisją Europejską kwotę ponad 2,4 mld €, które przyczynią się do dalszego rozwoju regionu. Przed nami ciężka praca po to, aby region lubelski jeszcze szybciej się rozwijał. Budujemy silne Lubelskie!

Która gmina w powiecie biłgorajskim jest najbardziej aktywna i pana zdaniem najszybciej się rozwija?

Ja spoglądam na rozwój powiatu biłgorajskiego w sposób całościowy i niezwykle cieszy mnie każda realizowana inwestycja. Pamiętajmy, że dzięki środkom rządowym oraz funduszom europejskim gminy w powiecie biłgorajskim dokonują skoku cywilizacyjnego oraz realizują inwestycje, na które często czekały całe pokolenia. To rozbudowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, modernizacja szkół i obiektów użyteczności publicznej, budowa i modernizacja dróg oraz całe mnóstwo ciekawych i ważnych dla mieszkańców inwestycji, jak chociażby rewitalizacja centrum Biłgoraja oraz remont domu kultury w Tarnogrodzie, na które mieszkańcy czekali długie lata. Odpowiadając wprost na Pana pytanie, chciałbym, aby wszystkie gminy powiatu biłgorajskiego rozwijały się równomiernie. Aby ten zrównoważony rozwój dotyczył każdego z mieszkańców powiatu biłgorajskiego.

O swoje upomina się choćby gmina Biszcza. Mają ambitny plan, bo chcą otworzyć nowe uzdrowisko. Tylko, czy to nie są jedynie marzenia?

Jako władze regionalne jesteśmy zaangażowani w starania o przyznanie Gminie Biszcza statusu uzdrowiska. Mamy związane z tym ogromne plany, co znajduje odzwierciedlenie w naszej strategii rozwoju, gdzie ujęliśmy ją jako inwestycję priorytetową. Zrobię wszystko, aby w tej kadencji samorządu Gmina Biszcza otrzymała status uzdrowiska, co wiąże się z konkretnymi środkami finansowymi, a także zwiększeniem i wsparciem potencjału turystycznego oraz rozwojem podmiotów i usług medycznych. Nadanie gminie statusu uzdrowiska pociągnie za sobą liczne inwestycje w infrastrukturę turystyczną, w tym podniesienie jakości terenów rekreacyjnych w obrębie zbiornika wodnego w Biszczy, co zainicjuje powstawanie nowych przedsiębiorstw i nowych miejsc pracy.

Dalej mamy najuboższą gminę w całej Polsce, czyli Potok Górny. Może Urząd Marszałkowski zerknie w tym kierunku?

Jeśli chodzi o Gminę Potok Górny, ze względu na statystyki mówiące o tym, że to najuboższa gmina w Polsce, zwracamy szczególną uwagę na potrzebę jej wsparcia i rozwoju. Wprawdzie matematyka nie kłamie, lecz pamiętajmy, że statystyki nie mają przełożenia na stan faktycznego potencjału gminy, zwłaszcza potencjału ludzkiego. Gminę Potok Górny tworzą wspaniali, ambitni ludzie, efektywni przedsiębiorcy i bardzo gospodarni rolnicy. Przez wiele lat brakowało tam wsparcia inwestycji infrastrukturalnych. Dziś jesteśmy w trakcie modernizacji drogi 863, a w 2023 r. planujemy również poprawiać stan techniczny odcinka od Potoka do Tarnogrodu. Wspieramy władze gminy w ich zamierzeniach. Robimy wszystko, co możemy jako samorząd województwa, aby gmina przestała zajmować niechlubne miejsce w statystykach. Powtarzam jednak raz jeszcze: to tylko statystyki, nieznajdujące przełożenia w potencjale ludzkim i w przedsiębiorczości mieszkańców gminy.

Jakie inwestycje na 2023 rok czekają mieszkańców powiatu biłgorajskiego?

Przed nami potężny, proinwestycyjny budżet województwa na przyszły rok, którego wartość to ponad 1,6 mld zł, z czego pół mld zł zostanie przeznaczone na inwestycje drogowe. I tutaj bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców Tarnogrodu - w przyszłym roku kończymy dokumentację na budowę obwodnicy, będącej marzeniem wielu pokoleń mieszkańców Tarnogrodu i powiatu biłgorajskiego. Ta droga w znaczący sposób odciąży moje piękne rodzinne miasto oraz poprawi komfort i bezpieczeństwo jego mieszkańców.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 4081252f46

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak
NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja
Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl
- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG, RTG, holter EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

Okiem czytelników

Miejsca parkingowe dla niepełnosprawnych? Tak są „wykorzystane" w Biłgoraju

- Miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych przeznaczono dla składowania śniegu! - napisał do nas Czytelnik. Zdjęcia i informacje przesłane przez kolejne osoby, potwierdzają, że problem w Biłgoraj jest.

Fot. nadesłane

Miejsce parkingowe na parkingu przy Parku Solidarności wykorzystane jako składowisko śniegu

Fot. nadesłane

„Koperta" na parkingu przy ulicy Komorowskiego również zawalona śniegiem

Wraz z atakiem zimy rozpoczęły się problemy na drogach. Śliskie nieodśnieżone drogi, zaspy, brak miejsc parkingowych. Z takimi problemami każdej zimy muszą się zmierzyć kierowcy. Jednak pewne sygnały, które do nas docierają, wzbudzają szczególny niepokój.

W ubiegłym tygodniu napisał do nas Czytelnik:

- SKANDAL..... jak co roku miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych przeznaczono dla składowania śniegu. Proszę redakcje o zdjęcia - zdjęcia hańby dla administratorów terenów – **napisał do nas Czytelnik**

Kilka dni później otrzymaliśmy telefon od innego Czytelnika z prośbą, abyśmy zwrócili uwagę na parking przy Parku Solidarności w Biłgoraju, bo, jak powiedział: „to dramat co tam się dzieje!"

Kolejna wiadomość, zawierająca zdjęcia między innymi z parkingu przy Parku Solidarności w Biłgoraju, przesłane przez matkę niepełnosprawnego dziecka, potwierdziły, że problem istnieje. Te zdjęcia komentarza raczej nie wymagają...

Natalia Račaitis

R E K L A M A
DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie
- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet
Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00
Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30
Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15
www.diagnostyka.pl

ZNAJDŹ NAS NA facebook

eprasa.pl 4081252f46

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

Frampol w końcu ma węgiel po preferencyjnej cenie

FRAMPOL: W gminie Frampol w końcu trwa sprzedaż węgla po preferencyjnej cenie. Koszt zakupu 1 tony węgla to 1800 złotych.

Na bieżąco trwa weryfikacja złożonych wniosków i rozpatrywane są one według kolejności zgłoszeń. Do mieszkańców, których wnioski zostały pozytywnie rozpatrzone, wykonywany jest telefon z informacją i prośbą o zgłoszenie się do Urzędu Miejskiego przy ul. Zamojskiej 13 do pokoju nr 1.10, parter (wejście od placu zabaw) w celu odebrania faktury.

Po dokonaniu wpłaty na konto gminy Frampol mieszkaniec otrzyma dokument uprawniający do odbioru węgla. Z tym dokumentem należy skontaktować się ze składem w celu ustalenia terminu dostaw. Gminę Frampol obsługuje „Sprzedaż Materiałów – Stanisław Wojciechowski" z siedzibą we Frampolu, Aleja Tysiąclecia 4. Zgodnie z deklaracją w/w przedsiębiorcy istnieje możliwość usługi workowania, jednak jest to koszt dodatkowy, który mieszkaniec ustala ze składem węgla.

Fot.UM Frampol

We Frampolu przyjmowane są kolejne wnioski na zakup węgla w 2023 r.

- Ponadto informujemy, że przyjmowane są kolejne wnioski na zakup węgla w 2023 r. Wnioski można składać w pokoju 1.10 urzędu, przy ul. Zamojskiej 13, bądź pomocą środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. z 2020 r. poz. 344). Wnioski utrwalone w postaci elektronicznej opatruje się kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym - **informuje UM Frampol.**

Tomasz Zalewa

Jedyne takie przedstawienie w Polsce

Fot.archiwum

Pożegnanie Starego Roku i Powitanie Nowego Roku w Goraju

GORAJ: To będzie unikatowe i jedyne w skali kraju przedstawienie pt. „Diabełki", czyli pożegnanie Starego Roku i Powitanie Nowego Roku. OSP w Goraju zaprasza w ostatni dzień tego roku na rynek.

Tradycyjnie po nieszporach mieszkańcy gminy Goraj zbierają się tłumnie na gorajskim rynku i uczestniczą w pożegnaniu mijającego roku i powitaniu Nowego Roku. Widowisko zwane „Diabełkami" tworzą młodzi mieszkańcy gminy z pomocą Ochotniczej Straży Pożarnej w Goraju i Gminnego Ośrodka Kultury w Goraju.

Akcja „Diabełków" rozgrywa się tuż po zmroku. Stary Rok w towarzystwie diabłów trzy razy objeżdża na ciągniku gorajski Rynek, nie chcąc pogodzić się z faktem, że to już ostatnie godziny jego panowania. Później na rynku prowadzone są dialogi. Diabły, wiedźmy, Żyd wytykają błędy, natomiast aniołowie stają w obronie Starego Roku. Ich rozmowa najczęściej jest burzliwa i dotyczy dokonań (udanych i nieudanych) Starego Roku. Scenariusz każdego roku jest modyfikowany, tak, aby wpasował się do aktualnej sytuacji gospodarczej, politycznej i społecznej Goraja oraz kraju.

W poprzednich latach, o północy na gorajskim rynku rozpalane było ognisko, które jest symbolem końca i początku. Wyła syrena strażacka oraz biły dzwony

Tomasz Zalewa

Fot.archiwum

„Diabełki", czyli pożegnanie Starego Roku i Powitanie Nowego Roku w Goraju

Fot.archiwum

Pożegnanie Starego Roku i Powitanie Nowego Roku w Goraju

Goraj do właścicieli psów. Grożą mandaty

GORAJ: Urząd Miejski w Goraju w porozumieniu z Posterunkiem Policji we Frampolu w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców, a w szczególności dzieci, przypomina mieszkańcom gminy o bezwzględnym zakazie puszczania psów bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna. Tym, którzy zapomną, abo po prostu mają gdzieś, grozi nawet 1000 złotych grzywny.

Zgodnie z regulacjami zawartymi w ustawie o ochronie zwierząt zabrania się puszczania bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna (art.10a ust.3), przy czym zakaz ten nie dotyczy terenu prywatnego, jeżeli teren ten jest ogrodzony w sposób uniemożliwiający psu wyjście (art. 10 ust. 4).

Złamanie powyższego zakazu zagrożone jest kartą aresztu lub grzywny, a ponadto można orzec nawiązkę w wysokości do 1000 zł na cel związany z ochroną zwierząt (art. 37 ust.1 i 4).

Jak wskazuje natomiast art. 77 Kodeksu Wykroczeń – kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1000 złotych albo karze nagany.

Ponadto jak wynika z treści Kodeksu Cywilnego – kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.

Mając powyższe na uwadze, puszczanie luzem psów bez możliwości ich kontroli stanowi podstawę do skierowania przez Policję wniosku o ukaranie do sądu. Ponadto w przypadku wyrządzenia przez psa szkody bądź krzywdy, właściciel zwierzęcia ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą w stosunku do poszkodowanego.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 4081252f46

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Tarnogród pamięta.

To 41. rocznica wprowadzenia stanu wojennego

Tarnogród uczcił 41. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Mieszkańcy nie zapomnieli także o poległym górniku z Tarnogrodu - Józefie Krzysztofie Gizie.

Obchody 41. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce w Tarnogrodzie odbyły się 18 grudnia i rozpoczęły się tradycyjnie zbiórką pocztów sztandarowych przed Tarnogrodzkim Ośrodkiem Kultury i przemarszem w asyście Orkiestry Górniczej Lubelskiego Węgla „Bogdanka" do kościoła.

Po mszy zebrani przeszli na cmentarz, gdzie złożono kwiaty na grobie Józefa Krzysztofa Gizy – górnika z Tarnogrodu poległego w kopalni „Wujek". Był też montaż słowno – muzyczny „Bo to jest Polska" w wykonaniu młodzieży i nauczycieli z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Różańcu pod kierunkiem Bogusławy Lis oraz Zespołu Wokalnego TOK przygotowanego przez Grażynę Barcicką.

Po uroczystościach miało miejsce jeszcze jedno ważne dla mieszkańców wydarzenie. Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne otworzyło Punkt Informacyjny GRYF w budynku Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury. Miejsce ma być punktem sprzedaży pamiątek, publikacji związanych z Tarnogrodem, powiatem i województwem. Już pierwszego dnia wielu zakupiło książki i pamiątki. Dużym zainteresowaniem cieszył się znaczek turystyczny, którym Tarnogród – jako jedyna miejscowość w powiecie – może się od niedawna pochwalić.

Natalia Račaitis

Fot.TOK

Podczas uroczystości złożono kwiaty na grobie Józefa Krzysztofa Gizy – górnika z Tarnogrodu poległego w kopalni „Wujek"

Fot.TOK

Montaż słowno – muzyczny „Bo to jest Polska" w wykonaniu młodzieży i nauczycieli z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Różańcu pod kierunkiem Bogusławy Lis oraz Zespołu Wokalnego TOK przygotowanego przez Grażynę Barcicką był częścią obchodów 41. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego

Fot.TOK

Po mszy w kościele Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie zebrani przeszli na cmentarz, gdzie złożono kwiaty na grobie Józefa Krzysztofa Gizy

Oto najładniejsze kartki świąteczne w Obszy

Zobaczcie najładniejsze kartki świąteczne w Obszy. Te wybrała i prezentuje Gminna Biblioteka Publiczna w Obszy. A zostały wymyślone i stworzone przez najmłodszych mieszkańców gminy. Fot.Biblioteka w Obszy

Urzędnicy przypominają. Nawet 10 tysięcy złotych kary za niewłaściwie korzystanie z ... kibelka

Święta co prawda za nami, ale problem nadal aktualny. Dlatego nietypowy apel urzędników z Łukowej. - Śmieci wrzucane do sedesu doprowadzają do poważnych uszkodzeń przepompowni ścieków i awarii kanalizacji - przekazuje Zakład Gospodarki Komunalnej w Łukowej. Przeczytajcie instrukcję obsługi sedesu, bo można dostać nawet ... 10 tysięcy złotych kary. I to nie jest żart!

Tomasz Zalewa

IDĄ ŚWIĘTA

Śmieci wrzucane do toalet doprowadzają bardzo często do poważnych uszkodzeń przepompowni ścieków i awarii sieci kanalizacji w naszej gminie. Usuwanie powstających zatorów jest nie tylko niepotrzebnym narażaniem zdrowia osób odpowiedzialnych za serwisowanie sieci, ale wiąże się dużymi kosztami napraw co z kolei przekłada się na wyższą cenę ścieków.

Zakład Gospodarki Komunalnej w Łukowej przypomina, że do urządzeń sanitarnych (umywalek, zlewozmywaków, ubikacji i kratek ściekowych) zgodnie z art. 9 pkt 2 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków (Dz. U. z 2006 r. Nr 123 poz. 858) NIE WRZUCAMY:

- artykułów higienicznych (waty, pieluch, podpasek, chusteczek nawilżających),
- patyczków do czyszczenia uszu,
- resztek pożywienia (ryb itp.)
- olejów jadalnych (np. po smażeniu tryzek i ryb),
- resztek materiałów, sznurków (np. mopów),
- popiołu
- wytłoczyn, drożdży – pochodnych produkcji BIMBRU

Mieszkańcy, którzy wrzucają w/w odpady do urządzeń sanitarnych wpływają na wzrost kosztów eksploatacyjnych oczyszczalni ścieków oraz przepompowni co ma zasadniczy wpływ na cenę odebranych od Państwa ścieków.
Zgodnie z w/w ustawą - kto nie stosuje się do powyższych zakazów podlega karze przywny do 10 000,00 zł.

Kto nie przestrzega zasad z plakatu, ostro popłynie. Fot.ZGK Łukowa

eprasa.pl 4081252f46

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Dramat strażaka z Tereszpola: Pomóżmy

TERESZPOL: To wyjątkowo trudny koniec roku dla strażaka z OSP w Tereszpolu-Zaorendzie. Człowiek, który sam niesie pomoc innym i naraża życie, stracił dom: - Zwracamy się z prośbą o wsparcie w odbudowie domu naszego druha strażaka. 6 grudnia wybuchł pożar, który niemal doszczętnie spalił nowo budowany dom. Prosimy o udostępnianie zbiórki, by dotarła do jak największej ilości osób - przekazują koledzy z OSP.

Fot.archiwum

Strażak z OSP w Tereszpolu-Zaorendzie sam stracił dom. Ogień strawił wszystko

Strażak z OSP w Tereszpolu-Zaorendzie sam stracił dom. Ogień strawił wszystko

Fot.archiwum

Strażak z OSP w Tereszpolu-Zaorendzie sam stracił dom. Ogień strawił wszystko

- Jesteśmy załamani, ponieważ zniszczeniu uległy wszystkie wykonane do tej pory instalacje- wodno-kanalizacyjna, elektryczna, gazowa i rekuperacja. Spaliły się też zamontowane okna, drzwi i brama garażowa. Popękane tynki są do skucia. Pożar objął również dach pokryty dachówką ceramiczną. Ogień rozprzestrzenił się błyskawicznie poprzez rozłożony na parterze i poddaszu styropian, na którym nie było jeszcze wykonanych wylewek.

Spłonęły także zgromadzone materiały do rozłożenia ogrzewania podłogowego oraz piec gazowy, który miał być zamontowany.

Ogień przyniósł ogromne straty. Przechodzimy przez bardzo ciężki czas, jednak po posprzątaniu pogorzeliska mamy nadzieję, że z pomocą ludzi o dobrym sercu uda nam się zacząć budowę -niemal od początku – **przekazuje mężczyzna.**

Specjalny internetowa zbiórka trwa w serwisie zrzutka.pl, z opisem „Odbudowa domu po pożarze". Cel to zebranie 200 tysięcy złotych. Brakuje jeszcze sporo.

Tomasz Zalewa

To najpiękniejsze kartki świąteczne w Józefowie

JÓZEFÓW: Prawie 100 propozycji oceniło jury tegorocznego konkursu „Tradycyjnych kartek świątecznych", organizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury w Józefowie. Lista laureatów właśnie została ogłoszona, a nagrody są już do odebrania.

Fot.MOK w Józefowie

Prawie 100 propozycji oceniło jury tegorocznego konkursu „Tradycyjnych kartek świątecznych" w Józefowie

Nagrody i wyróżnienia zostały przyznane w czterech kategoriach.

Spośród najmłodszych uczestników w wieku przedszkolnym, za samodzielne wykonanie prac nagrody odbiorą dzieci z oddziału przedszkolnego Szkoły Podstawowej w Stanisławowie: Iwo Działa, Gabriel Golik, Michalina Kozyra, Malwina Studnicka, Nikodem Golik i Marta Grudziński. Ponadto wyróżnienie za kreatywność i estetykę wykonania otrzymają opiekunowie dzieci z Przedszkola w Józefowie: Kinga Strzęciwilk, Zofia Otkała, Hanna Sitarz, Tymon Rezler i Franciszek Kluczkowski oraz Szymon Niedbała z zerówki w Szkole Podstawowej w Stanisławowie.

W kategorii uczniów klas I - IV na nagrody zasłużyli: Milena Zgutka, Anastasia Bukina i Maria Droździel z klasy II, Blanka Strzęciwilk, Hanna Syta i Antek Bernaczek z klasy I, Natalia Kmieć, Aleksandra Syta, Lena Tytoń, Julia Grudziński, Paweł Surmacz, Marcelina Dziama, Oleksii Chermyshow i Karolina Grudzińska z klasy III oraz Julia Maryńczak z klasy IV Szkoły Podstawowej w Józefowie, a także uczniowie klas I - III ze świetlicy również SP w Józefowie.

W grupie autorów z klas V - VIII laureatkami zostały Maja Milewska z klasy VIII i Katarzyna Kawa z klasy VI SP w Józefowie oraz Anna Koman z klasy VIII Szkoły Podstawowej w Suścu.

Nagrody, wykonane przez podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej i Środowiskowego Domu Samopomocy w Józefowie odbiorą, reprezentujący tę drugą placówkę, Marzena Koman, Grzegorz Rawiak, Patryk Kusiak i Jan Momot.

Po odbiór nagród można się zgłaszać do ośrodka kultury do końca roku.

Tomasz Zalewa

Znamy najpopularniejszą rzekę. I laureatów konkursu

Aleksandrów: Która rzeka na terenie powiatu biłgorajskiego jest najbardziej znana? Głosowanie przeprowadziła Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie. Zabawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców. Wśród głosujących rozlosowano nagrody. Poznajcie laureatów.

Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie w tym roku przeprowadziła zabawę o zasięgu powiatowym pn. „Najbardziej znana rzeka na terenie powiatu biłgorajskiego". Patronat honorowy objęli nad nią: Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju i Wójt Gminy Aleksandrów, a patronat medialny „Nowa Gazeta Biłgorajska".

Zabawa miała na celu zachęcenie uczestników do zwrócenia uwagi na bogactwo przyrodnicze rzek naszego regionu oraz wybranie tej najbardziej znanej, która przepływa przez powiat biłgorajski. Ogółem wpłynęło 1019 głosów. Uczestnicy zagłosowali na czternaście rzek. Najbardziej popularną rzeką okazała się Biała Łada, która zdobyła aż 382 głosy, drugie miejsce zajęła Tanew z liczbą głosów 279, trzecie miejsce Czarna Łada - 149 i czwarte Szum - 116. Głosujący wymieniali rzeki duże, ale też i te malutkie, z którymi jest związane życie ich miejscowości.

Spośród wszystkich uczestników zostało wylosowanych 37 laureatów:

Szymon Stelmach,
Hanna Adamek,
Laura Kaczor
(SP w Dąbrowicy),
Patryk Broda,
Jakub Wróbel – Nieckarz,
Daniel Lipka (SP im. Jana Pawła II w Zamchu);
Malwina Kowalska,
Emilia Sobaszek (SP w Smólsku)
Róża Maińska,
Hanna Jonczak,
Krzysztof Pindor,
Bartłomiej Rapa,
Amelia Polańska (SP nr 5 w Biłgoraju),
Aleks Stelmach,
Maria Łukasik,
Izabela Borowiec,
Maja Lipiec,
Zuzanna Bielak (SP nr 1 w Biłgoraju),
Emilia Kotlik,
Marta Karczmarzyk (Gminna Biblioteka w Goraju),
Eliza Kotuła,
Tamara Skica,
Aleksandra Fiedurek (Zespół Szkół w Goraju, SP im. gen. Wł. Sikorskiego w Goraju),
Natalia Mazurek,
Zuzanna Grabias,
Agata Kantek (SP w Korczowie),
Jan Kusiak, Lena Karczmarzyk,
Lena Przytuła,
Natanael Bielak,
Adrian Zdybel,
Marcelina Rataj,
Zofia Płońska,
Szymon Brodziak,
Julia Kołodziej (SP im. Dzieci Zamojszczyzny w Aleksandrowie,
Gminna Biblioteka w Aleksandrowie),
Aleksandra Pawęzka,
Wiesław Blicharz (Nowa Gazeta Biłgorajska- Fanpage).

- Dziękujemy serdecznie Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju, które przekazało w darze wydawnictwa regionalne dla nagrodzonych. Nagrody również ufundowali: Gmina Aleksandrów, Delikatesy Centrum w Aleksandrowie i Lubelski Bank Spółdzielczy. Dziękujemy szkołom, bibliotekom z terenu powiatu biłgorajskiego, redakcji „Nowej Gazety Biłgorajskiej" za przeprowadzenie zabawy oraz wszystkim uczestnikom za udział – **mówią organizatorzy.**

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 4081252f46

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

Rocznica pacyfikacji Potoka Górnego i okolicznych wsi

Fot.UG Potok Górny

Rocznica pacyfikacji Potoka Górnego i okolicznych wsi

Rocznica pacyfikacji Potoka Górnego i okolicznych wsi

POTOK GÓRNY: 79 lat temu, żandarmeria niemiecka i ukraińska policja pomocnicza dokonały pacyfikacji wsi w gminie Potok Górny. Zamordowanych zostało 26 mieszkańców Potoka Górnego, Dąbrówki i Zagródek.

W intencji pomordowanych i o rychłą beatyfikację Sługi Bożego ks. Błażeja Nowosada, który pozostając do końca ze swoimi parafianami, poniósł śmierć męczeńską w murach tej świątyni w wieku 40 lat, została odprawiona Msza Święta. Delegacja ze Stanisławem Dyjakiem, wójtem gminy Potok Górny i Janem Czekirdą - przedstawicielem rodzin pomordowanych i wnukiem zabitego Wawrzyńca Czekirdy, złożyła kwiaty przy tablicy upamiętniającej pomordowanych.

Po mszy świętej uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej im. KEN w Szyszkowie przedstawili część artystyczną będącą wyrazem hołdu i pamięci o zamordowanych bohaterach naszej małej Ojczyzny, tych nam znanych i tych bezimiennych – **informuje UG Potok Górny.**

Tomasz Zalewa

Rocznica pacyfikacji Potoka Górnego i okolicznych wsi

Księżpol: jest koncert kolęd i program na ferie

Pracowicie zapowiada się początek roku w Księżpolu. Przed nami styczniowy, gminny koncert kolęd. Ośrodek Kultury w Księżpolu zapowiada też, że w czasie ferii zimowych, będą organizowane zajęcia dla najmłodszych mieszkańców.

Fot.GOK Księżpol

Gminny koncert kolęd, w tym roku w miejscowości Zanie (29 stycznia)

Gminny Koncert Kolęd i Pastorałek „Hej kolęda, kolęda" co roku odbywa się w innej miejscowości. W tym roku będzie 29 stycznia w świetlicy w miejscowości Zanie.

Zaprezentują się gminne zespoły, chóry i wokaliści z okolic Księżpola. - Cała nasza brać artystyczna i wszyscy chętni zaprezentują się mieszkańcom. Zawsze jest bardzo sympatycznie, rodzinnie i można posłuchać najpiękniejszych polskich kolęd - mówi Natalia Kyc z Gminnego Ośrodka Kultury w Księżpolu.

GOK przygotowuje już także zajęcia na ferie zimowe. Przypomnijmy, w województwie lubelskim, w tym roku potrwają od 16 do 29 stycznia. - Planujemy zajęcia nie tylko dla dzieciaków, ale także dla dorosłych mieszkańców gminy Księżpol. Swoim doświadczeniem bardzo chętnie dzielą się choćby seniorki z naszego Klubu Seniora. Będzie kulinarnie, będziemy robić kwiaty z bibuły i na pewno każdego dnia ferii zimowych w ośrodku kultury będzie jakaś propozycja dla młodszych i starszych mieszkańców- zapowiada Natalia Kyc.

Tomasz Zalewa

BIL

Noworoczna kąpiel w Biszczy

Fot.Klub Morsów KRA w Biszczy

Noworoczna kąpiel - już 1 stycznia o 14:00 nad zalewem Biszcza-Żary

To będzie największa noworoczna kąpiel w powiecie biłgorajskim. Dokładnie 1 stycznia o godzinie 14:00 zaprasza Klub Morsów - KRA w Biszczy: - Widzimy się nad zalewem Biszcza-Żary. Zapraszamy wszystkich bez wyjątku, także tych, którzy chcą rozpocząć przygodę z morsowaniem, a do tej pory się wahali - zachęcają biszczańskie morsy.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 4081252f46

Drużyna z Majdanu Starego najlepsza

Fot.GOK Księżpol

Świąteczny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Księżpol

Fot.GOK Księżpol

Fot.GOK Księżpol

Piłkarze z Majdanu Starego najlepsi w Świątecznym Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Księżpol. W turnieju udział wzięło 15 drużyn z całego powiatu biłgorajskiego.

Zwycięzcy okazali się mało gościnni, bo piłkarze rywalizowali w hali Szkoły Podstawowej w Majdanie Starym. Królem strzelców został Tomasz Blicharz, najlepszym bramkarzem - Łukasz Szawara, najlepszym zawodnikiem - Jakub Paćkowski, a miano najwybitniejszego przypadło Mateuszowi Szafrańcowi. Tytuł najbardziej wszechstronnego zawodnika otrzymał Michał Rój.

Tomasz Zalewa

Fot.GOK Księżpol

Grom Różaniec wznawia przygotowania

Piłkarze czwartoligowego Gromu Różaniec rozpoczną przygotowania do rundy wiosennej 9 stycznia. Już pod wodzą nowego trenera, Dariusza Majchera. Aktualnie w planie jest 5 sparingów. Treningi odbywać się będą na boiskach w Różańcu, pełnowymiarowym boisku ze sztuczną nawierzchnią oraz na siłowni w Sieniawie.

Fot.Grom Różaniec

Piłkarze z Różańca zaczynają przygotowania do rundy wiosennej

Plan przygotowań Gromu do rundy wiosennej:

9 stycznia – wznowienie treningów
4 lutego – sparing z Janowianką Janów Lubelski
11 lutego – sparing z Ładą 1945 Biłgoraj
25 lutego – sparing z LKS Skołoszów
4 marca – sparing z Igrosem Krasnobród
11 marca – sparing z Olimpiakosem Tarnogród

Tomasz Zalewa

W Biłgoraju będą kopać. Hala czeka

Fot.archiwum

Pierwszy turniej piłkarski w Nowym Roku już 8 stycznia

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Biłgoraju zaprasza do udziału w kolejnej edycji Halowych Turniejów Piłki Nożnej. Liczba miejsc jest ograniczona, a o zakwalifikowaniu zadecyduje kolejność zgłoszeń.

Harmonogram turniejów:
08.01.2023 - X Charytatywny Turniej Noworoczny OPEN
14.01.2023 - VIII Halowy Turniej **Oldbojów** /40+/
22.01.2023 - **XVI Memoriał Stanisława Wójcika** – **junior** /2004 - 2007/
29.01. 2023 – Halowy turniej piłki nożnej **trampkarzy** /2008,2009/
05.02. 2023 – Halowy turniej piłki nożnej **młodzików** /2010,2011/
12.02.2023 – Halowy turniej piłki nożnej **orlików** /2012 i mł./

*- Ilość drużyn uczestniczących w turniejach młodzieżowych jest ograniczona **(max. 6 zespołów).***
*- W przypadku X Charytatywnego Turnieju Noworocznego liczba drużyn uczestniczących wynosi **12.***

Szczegółowe informacje:
tel. 798 449 698
mciecierski@osir.lbl.pl

Tomasz Zalewa

BIL

BKS Biłgoraj wygrał Mini Mistrzostwa Świata

Młodzi piłkarze BKS Biłgoraj wygrali Mini Mistrzostwa Świata. Tak przynajmniej nazywał się turniej rozegrany w Sieniawie, w którym podopieczni trenera Roberta Kapuśniaka okazali się najlepsi.

Prym w drużynie nadawał Łukasz Papierz, który w czterech meczach /łącznie 80 minut gry/ strzelił aż 25 bramek. Tym samym został królem strzelców turnieju. - Nasz zespół zagrał z zespołami Sokół Sieniawa, JKS Jarosław, Lubaczów oraz Wólka Tanewska. Każdy z zawodników zdobył w turnieju minimum jednego gola, a nasz bramkarz Mikołaj Batorski został uznany za najlepszego bramkarza turnieju. Trener był bardzo zadowolony z postawy piłkarzy, którzy fajnie się zintegrowali i zasłużyli na duże brawa. Gratulujemy piłkarzom i trenerowi super postawy w Sieniawie. Zapraszamy kolejnych chętnych zawodników do gry w drużynie BKS Biłgoraj 2013 - relacjonuje klub szkolący młodzież z powiatu biłgorajskiego.

Fot.BKS Biłgoraj

BKS Biłgoraj wygrał turniej w Sieniawie

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 4081252f46

Z Tarnogrodu dobiegła do USA. I na razie tam zostaje

- Mieszkam od dawna w Nowym Meksyku w USA. Sprzedałam mieszkanie w Tarnogrodzie i przynajmniej na razie nie planuję powrotu do Polski - mówi Dorota Gruca, była biegaczka z Tarnogrodu, olimpijka, wielokrotna medalistka i rekordzistka Polski.

■ Miło usłyszeć po latach ten optymistyczny głos czołowej polskiej biegaczki. I to z powiatu biłgorajskiego.
(śmiech) A ja zabiegana jestem jak chyba nigdy w życiu.

■ Że zabiegana to rozumiem, w końcu biegaczka. Czym się zajmujesz?
I pracuję i trenuję ludzi i do tego sama jeszcze cały czas biegam. I jeszcze się uczę i jeszcze się dokształcam i nie zdążę od ręki wszystkiego powiedzieć. Sporo roboty. Jestem wykończona. Jak podzielić kilka zajęć na 100 procent to ile ci zostaje? Muszę to godzić, dopóki jest energia i człowiek jeszcze chce i może.

■ Gdzie żyjesz?
Mieszkam od 24 lat, cały czas w tym samym miejscu. To jest Albuquerque w Nowym Meksyku nad rzeką Rio Grande w USA. Jest osiem godzin różnicy w porównaniu z czasem polskim. Do tego, co w Biłgoraju, dodaj sobie osiem.

■ Dlaczego USA?
(śmiech) Bo tu są wysokie góry i wymarzone warunki do biegania. I to blisko domu. Teraz mam Hiszpana i Tunezyjczyka, którzy u mnie trenują i jeszcze Amerykankę u siebie w domu. Bo ja wynajmuję pokoje biegaczom i to już chyba od ośmiu lat. A za chwilę przyjeżdżają znajomi Polacy. Ruch cały czas.

■ A tam, nie wierzę, że Nowy Meksyk, to ze względu na bieganie.
No nie tylko, nie tylko. Ale dwa lata temu mój mąż zmarł i jestem wdową. Nie mam dzieciaków, ale i tak mam mnóstwo rzeczy na głowie. Na razie pracuję jako, tu się to nazywa taki *„Substitute Teacher".* Czyli taki zastępca nauczyciela, bo tak to funkcjonuje w Stanach. Sporo ludzi idzie na zwolnienia i oni wtedy potrzebują mieć ludzi pod ręką. Jak nie ma nauczyciela, to ja jestem nauczycielem i to takim od wszystkiego.

■ Kiedy ostatnio byłaś w Polsce?
O niedawno! W sierpniu przecież byłam. Mama mi zmarła rok temu, ale i tak mam przecież rodzinę i mnóstwo znajomych. W Tarnogrodzie oczywiście też byłam. Od pogrzebu mamy, to w ostatnim roku byłam już trzy razy.

■ Widziałem, że w maju sprzedawałaś mieszkanie w Tarnogrodzie.
Tak, przynajmniej próbowałam. W maju nie udało mi się sprzedać, ale złapałam klienta z Ameryki! Sąsiadka z Tarnogrodu. I w sierpniu zjechałyśmy obie, żeby to sfinalizować i dokończyć transakcję. I sprzedałam. A sąsiadka na stare lata chciałaby do Tarnogrodu przylecieć i wrócić.

■ Masz kontakt ze znajomymi z powiatu biłgorajskiego, czy już się to rozmyło?
Ale pewnie, że mam. Teraz jak byłam w sierpniu i podpisywałyśmy w Biłgoraju u notariusza papiery, to spotkałam całkiem sporo osób. I to tak nawet przypadkowo. Cieszę się, bo przynajmniej poszłam na tatara do restauracji „Sitarskiej" (śmiech).

■ I bardzo się zmieniło?
Myślę, że jest ładnie. Że jest ładniej, niż było kiedyś. Ja mam kontakt choćby ze Staszkiem Bąkiem i z tą rodziną biegających Bąków z Biłgoraja. Informacje mam mniej więcej na bieżąco. Szkoda, że Justyna Bąk jak zakończyła karierę, to dopadła ją ta choroba i już nie udziela się w tym sporcie. To spora strata dla środowiska. Miała sukcesy, ma sporą wiedzę, ale ja ją trochę rozumiem, bo ta borelioza dała jej się mocno we znaki.

■ Poruszyłaś ważny temat. Kiedyś była Dorota Gruca, kiedyś była Justyna Bąk. Dlaczego dzisiaj powiat biłgorajski nie ma sportowców tej klasy?
Trudna sprawa. Ja już jestem w Stanach za długo, żeby mądrze to wyjaśnić. Wydaje mi się, że młodzi mają stworzone dobre warunki i jest im znacznie łatwiej, niż nam było. Może po prostu im się nie chce i tyle. Ale w Stanach jest podobnie. Szczerze? Uczę te dzieciaki, rozmawiam z nimi i to jest po prostu tragedia. Napisz to dwa razy, że tragedia. Słyszę, że w Polsce jest podobnie. Nic im się nie chce i są to straszne mięczaki psychiczne. Nie mieści się to w głowie, jak poukładane i mocne były kiedyś dzieciaki.

Dorota Gruca

Fot.archiwum

■ Sporo biegasz?
(śmiech) No wiesz, ja już jestem starsza pani, bo skończyłam niedawno 52 lata. Ale biegam, zawsze biegałam i cały czas biegam. Jeszcze dwa lata temu to naprawdę dobrze biegałam i radziłam sobie z koleżankami młodszymi o połowę. Ale kiedy mąż zmarł, to mi się to wszystko posypało i życie odwróciło do góry nogami. Przytyłam o 10 kilo, ale podniosłam się. Codziennie wychodzę i biegam. Znalazłam fajny klub biegaczy i dzięki temu się podniosłam i mam motywację.

■ Maraton dałabyś radę przebiec?
Bardzo chętnie i bez problemu. Tylko nie mam kiedy tego zrobić, bo mam kupę obowiązków na głowie. Kupiliśmy dom, jak jeszcze mąż żył i nagle zostałam z tym sama. Muszę wyprowadzić to z długów, muszę to wszystko poukładać, także naprawdę mam co w życiu robić. Muszę sporo pracować, bo nie wystarczy mi miesięcznie, żeby to poskładać. I tak cały czas kombinuję, co zrobić, żeby zarobić więcej.

■ To może wrócić do Polski?
A wiesz, że ja o tym myślałam ?! Kilka razy poważnie się nad tym zastanawiałam, bo jak nie dawałam już rady z tym wszystkim, to chciałam wrócić. Przecież mam mieszkanie w Lublinie i myślę, że pracę też udałoby mi się znaleźć.

■ Pomóc w pakowaniu? Co cię trzyma w tych Stanach?
No właśnie jest parę spraw. W Stanach żyje się jakoś inaczej i łatwiej niż w Polsce. Ja mam tu więcej radości i ludzie są też bardziej pozytywni i optymistyczni. Pogoda jest super, a poza tym jest nowy plan na życie. W wakacje zrobiłam kurs sprzedawania domów. Będę taki doradca nieruchomości i teraz się do tego uczę, bo muszę mieć licencję. Na razie jestem w połowie drogi i nie mogę tego rzucić. Mam nadzieję, że w ciągu roku, czy dwóch rozkręcę się z tymi nieruchomościami. A jak zacznę zarabiać lepiej, to już będzie pięknie.

■ Przed nami Nowy Rok. Plan na Sylwestra jest?
No pewnie, że tak. Ja mam tutaj super grupę Polonii i są to świetni ludzie. Ja na brak imprez naprawdę nie narzekam (śmiech). A poza tym mam od kwietnia chłopaka! To Amerykanin, z którym bardzo dobrze się rozumiemy. I w dodatku biega trochę. A wcześniej spotykałam się z murzynem, tylko powiem szczerze, że był trochę za młody i szybko się to skończyło. To był profesjonalny koszykarz, ale za bardzo rozpuszczony i miał taką osobowość jak ja. A dwie tak silne osobowości, to chyba jednak za dużo. Teraz jestem znów szczęśliwa. Z moim facetem, jego rodziną i z Polakami, wspólnie powitamy Nowy Rok.

■ Coś znajomym z Biłgoraja, Tarnogrodu i okolic, chcesz przekazać?
No tak! Chciałbym w końcu ich częściej widzieć. Najbardziej pozdrawiam wszystkich, którzy biegają i trenują, albo trenowali ze mną razem. Ściskam Bąków z Biłgoraja, bardzo mocno pozdrawiam naszego ciężarowca Zdzisia Żołopę! Mam kontakt z jego żoną i świetnie się dogadujemy. A wiesz, że mam w rodzinie ciężarowca? Mojego brata syn trenuje podnoszenie ciężarów w Zniczu Biłgoraj. Nazywa się Maciek Gruca i podobno dobrze się zapowiada. Fajnie, że w klubie się nim zajęli. A chłop taki rośnie, że trudno go poznać.

■ Kiedy kolejna wizyta w Tarnogrodzie i u znajomych?
O Boże. Przez ten egzamin nie mogę w ogóle się ruszyć, bo chce to w końcu zdać. Dopiero wtedy zrobię sobie jakieś wakacje. Wpakowałem kasę w ten kurs i muszę to pozamykać. Ale w maju mam wesele w Polsce i co by się nie działo, to będę. Już nie pamiętam, kiedy byłam na polskim weselu, a to będzie takie typowe polskie i już nie mogę się doczekać. Chciałabym Was wszystkich wyściskać i pozdrowić.

■ Czyli na razie zostajesz w Stanach.
Na razie nie planuję zmian. Mam 10 lat do emerytury to szkoda to wszystko rzucić i machnąć ręką. Skończę sześćdziesiątkę, to przynajmniej parę groszy wpadnie. Teraz muszę wypracować coś na emeryturę. Ale siła i energia jest i to najważniejsze. A poza tym w Stanach łatwiej znaleźć faceta, kobiecie w takim wieku jak ja (śmiech).

Tomasz Zalewa

BIL

Dorota Gruca
Ściskam Bąków z Biłgoraja, bardzo mocno pozdrawiam naszego ciężarowca Zdzisia Żołopę!

Dorota Gruca
(ur. 5 grudnia 1970 w Tarnogrodzie)
- polska biegaczka, rekordzistka kraju w biegu na 10 000 m (31:52.11 w 2004).
Olimpijka z Pekinu (2008) w maratonie (2:33.32 - 30. miejsce). Wielokrotna mistrzyni Polski (3-krotna na 5000 m, 6-krotna na 10 000 m, 5-krotna w półmaratonie, w 2010 została mistrzynią Polski w maratonie [1]). Zwyciężczyni m.in. Gran Maraton Pacifico w Meksyku (2004) i maratonu w Salt Lake City (2005). Zdobywczyni drugiego miejsca w maratonie Amsterdamie (2007). Brązowa medalistka w sztafecie podczas MŚ w biathlonie letnim (Kraków 1997). Na lekkoatletycznych MŚ w Helsinkach zajęła 13. miejsce w biegu maratońskim, ustanawiając (do dziś aktualny) rekord życiowy - 2:27.46. Pięciokrotnie uczestniczyła w mistrzostwach świata w półmaratonie, w 1995 zajęła 68. miejsce (78:03), rok później była 19. (74:07), w 1998 została sklasyfikowana na 53. miejscu (75:12) w roku 2000 była 32. (77:27), zaś w 2008 ponownie 32. (76:46).

Biegam, zawsze biegałam i cały czas biegam. Jeszcze dwa lata temu to naprawdę dobrze biegałam i radziłam sobie z koleżankami młodszymi o połowę

eprasa.pl 4081252f46

Jasełka w Szkole Podstawowej w Hedwiżynie

Idźcie na cały świat...

Fot. Natalia Racaitis

Uczniowie klas I-V ze Szkoły Podstawowej w Hedwiżynie w bardzo ciekawy sposób przybliżyli istotę świąt Bożego Narodzenia

Fot. Natalia Racaitis

Co łączy wszystkie kontynenty świata? „Cały świat czeka na Jezusa Chrystusa. Czeka Europa, czeka Polska, czeka nasze miasto"

W szkole podstawowej w Hedwiżynie uczniowie klas I-V wcielili się w rolę przedstawicieli wszystkich kontynentów świata, by w ten sposób oddać cześć nowo narodzonemu Jezusowi.

„Idźcie na cały świat..." - pod takim przesłaniem 22 grudnia odbyły się szkolne Jasełka w Hedwiżynie. Dzieci i młodzież nie tylko odtworzyły biblijną scenę narodzenia Jezusa, ale zafundowały zebranym ciekawą lekcję historii i geografii. Wiedzieliście, że Europa to imię córki króla greckiego Agenora? Albo, że nazwa Ameryka pochodzi od imienia podróżnika Amerigo Vespucci, który stwierdził, że Krzysztof Kolumb nie odkrył Indii, lecz nowy nieznany kontynent? Teraz, dzięki uczniom z Hedwiżyna wszyscy już o tym wiedzą. Ale dlaczego podczas Jasełek przybliżono historię wszystkich kontynentów? By podkreślić, że cały świat - niezależnie od klimatu, kultury i położenia geograficznego oczekuje na Boże Narodzenie. „Chcemy, abyś zawsze w naszych sercach się rodził. Każdy z nas będzie teraz do kościoła chodził!" - mówią „przedstawiciele" Australii.

Druga część przedstawienia to już tradycyjna scena narodzenia Pana Jezusa i wspólne kolędowanie.

Podczas szkolnej uroczystości był również czas na wzajemne życzenia i tradycyjne dzielenie się opłatkiem.

Natalia Račaitis

Fot. Natalia Racaitis

Uczennice ze starszych klas wcieliły się w role narratorów, mówiących o historii poszczególnych kontynentów

Fot. Natalia Racaitis

Jasełka były okazją do przybliżenia tradycji panujących na poszczególnych kontynentach

Fot. Natalia Racaitis

„Skończył się czas czekania, na wszystkich kontynentach jest czas radowania!"

R E K L A M A

inforni
meble na miarę

- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane

ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.inforni.pl

KOMFORT®

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY

501-749-427
biuro.rafmet@o2.pl

BIL

eprasa.pl 4081252f46